Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 5 CZERWCA 1972 ROKU WYD. AB

26·V·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 131 (8619) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

Nad dachami Szczecina

Udana niedziela z „LOT"-em

WCZORAJSZY dzień na długo pozostanie w pamięci wielu szczecinian, szczególnie najmłodszych, którzy uczestniczyli w imprezach pn. „Nad dachami Szczecina", zorganizowanych przez Polskie Linie Lotnicze „LOT", redakcję „Kuriera" i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych. Po raz pierwszy była to okazja obejrzenia Szczecina z wysokości kilkuset metrów, przyjrzenia się pracy pilotów i obsługi naziemnej, poznania tajników samolotu.

GODZINA 10. Na lotnisku w Goleniowie panuje już ożywiony ruch. Na parkingu stoją samochody ze Szczecina, Goleniowa, Kamienia Pomorskiego. Wiele osób przygląda się, na razie z daleka, sylwetce samolotu „AN — 24". Kończy się właśnie odprawa pierwszej grupy uczestników. Przeważają w niej mieszkańcy Goleniowa. Oni przyjechali najwcześniej.

W kilka minut po odprawie wszyscy przechodzą na płytę lotniska. Po chwili są już w samolocie, zajmują miejsca. Stewardessa Elżbieta Błajet przypomina o zapięciu pasów, roznosi cukierki. Drzwi są już zamknięte, słychać szum uruchamianych silników. Pani Elżbieta wita uczestników tradycyjną formułką: „Dzień dobry państwu. Kapitan Sawicki wraz z załogą witają państwa na pokładzie samolotu Polskich Linii Lotniczych. Jest to samolot typu „Antonow 24 B", którym polecimy nad Szczecinem na wysokości 500 metrów".

O godzinie 10.50 samolot startuje do pierwszego lotu propagandowego. Wszystkie głowy są zwrócone w kierunku okienek. Każdy obserwuje uważnie kolejne czynności — kołowanie po betonowym pasie, oderwanie się od ziemi, schowanie podwozia. Słychać komentarze. Szczególnie najmłodsi uczestnicy ogromnie przeżywają swój pierwszy w życiu lot samolotem.

(Dokończenie na str. 2)

Foto: Al. Wituszyński

Krokodyla odyseja

PO LATACH występów w cyrku australijskim krokodylowi Hektorowi zrodziła się kariera artystyczna, zbiegł w czasie występów w Canberry i osiedlił się w rzece, sprytnie omijając zastawiane pułapki. Ludzie dali mu spokój, zaś czterometrowy kolos przeniósł się po pewnym czasie do sztucznego jeziora-basenu. Władze miejskie postanowiły usunąć intruza, ale mieszkańcy miasta gwałtownie zaprotestowali. Rozpisano ankietę, w której absolutna większość respondentów opowiedziała się w obronie Hektora.

Salomonowy wyrok

W ARCHIWACH angielskiego miasta Nottingham znaleziono niedawno akta sprawy z 1387 roku, w której osądzonych zostało za identyczne przestępstwo dwu mężczyzn: niejaki Jessop i Allcook. Obaj na karę śmierci. Pierwszy za próbę zabójstwa drugiego, drugi za identyczny zamiar morderczy w stosunku do pierwszego. Losy obu zabójców-ofiar nie zostały odnotowane w aktach sądowych.

Realizacja postanowień porozumienia czterostronnego

Mieszkańcy Berlina zach. odwiedzają NRD

BERLIN PAP. Niedziela 4 bm., była pierwszym dniem, w którym zaczęły obowiązywać w całej rozciągłości postanowienia, wynikające z czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina zachodniego. Porozumienie weszło w życie po złożeniu podpisów przez ministrów spraw zagranicznych: ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji pod protokołem końcowym, co nastąpiło w sobotę 3 bm.

BEZ ZWŁOKI, nazajutrz po podpisaniu końcowego protokołu porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina zachodniego, zostały otwarte w tym mieście biura, załatwiające formalności związane z wyjazdami mieszkańców Berlina zachodniego do NRD. Pierwsi podróżni już w niedzielę skorzystali z tych możliwości, wyrażając zadowolenie, że teraz istnieć będą już one stale.

ULATWIENIA TE, przyjęte w trosce o dobro mieszkańców Berlina zachodniego i poprawę warunków ich życia, wprowadzono przy zachowaniu suwerennych praw NRD. Reguluje je dokument uzupełniający porozumienie czterostronne, a mianowicie porozumienie między rządem NRD a Senatem Berlina zachodniego w sprawie ułatwień i ulepszeń w ruchu turystycznym i w składaniu wizyt.

Rozwiązania znalezione przez obie strony przewidują, iż osobom, których miejscem stałego zamieszkania jest Berlin zachodni, udzielać się będzie zezwoleń na jednorazowy lub wielokrotny przyjazd do NRD, łącznie na okres 30 dni w roku. Wjazd do NRD zezwalany będzie z przyczyn humanitarnych, rodzinnych, religijnych, w celach kulturalnych i turystycznych, a także społecznych, naukowych i gospodarczo-handlowych. Z pilnych przyczyn rodzinnych lub humanitarnych może być wyrażona zgoda na wjazd nawet jeśli zainteresowane osoby wyczerpały już limit czasowy 30 dni. Dotychczas berlińczycy zachodni korzystali b. rzadko z przepustek do NRD i jej stolicy w celu odwiedzenia swych krewnych i przyjaciół.

NIEDZIELA była też pierwszym dniem praktycznego sprawdzaniu funkcjonowania porozumienia NRD—NRF o ruchu tranzytowym między NRF a Berlinem zachodnim przez obszar państwowy NRD. Przedstawiciele rządu NRF oraz Senatu Berlina zachodniego obserwowali przebieg ruchu tranzytowego w pierwszych godzinach po wejściu w życie tego porozumienia. Zgodnie z porozumieniem, ruch został ułatwiony i odbywa się bez zakłóceń.

„To najszczęśliwszy dzień w moim życiu"

Angela Davis uniewinniona!

NOWY JORK PAP. W niedzielę wieczorem ława przysięgłych w sądzie San Jose (Kalifornia) orzekła, że Angela Davis, murzyńska komunistka, nie jest winna czynów zarzucanych jej w akcie oskarżenia. Ława przysięgłych wydała orzeczenie po posiedzeniu trwającym bez przerwy 13 godzin.

CAŁA SPRAWA zmontowana została przez Federalne Biuro Śledcze (FBI), które dostarczyło „dowodów" przeciwko Angeli Davis. Przypomnijmy — akt oskarżenia zarzucał Angeli Davis, iż dostarczyła ona broni 17-letniemu Jonathanowi Jacksonowi, który w sierpniu 1970 roku używając tej właśnie broni usiłował uwolnić z sali sądu w San Rafael trzech oskarżonych biorąc jako zakładników prokuratora i czterech sędziów przysięgłych. W wyniku strzelaniny zginął Jonathan, prokurator i dwóch więźniów. Według prawa kalifornijskiego, dostarczenie broni osobom trzecim, które posługując się nią popełniły morderstwo, jest równoznaczne z udziałem w morderstwie i grozi za to kara śmierci.

Po procesie stało się jeszcze bardziej oczywiste, że „sprawa Angeli Davis" została sfabrykowana.

PO OGŁOSZENIU wyroku odbyła się konferencja prasowa, w czasie której Angela Davis płacząc z radości oświadczyła, że jest to jej najszczęśliwszy dzień w życiu. Powiedziała ona także, że nadal będzie walczyć o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych w Stanach Zjednoczonych i o wolność wszystkich uciśnionych na całym świecie.

Franklin Alexander — przewodniczący amerykańskiego komitetu obrony Angeli Davis oświadczył: Wszyscy wiemy, że jest to przede wszystkim zwycięstwo mas ludowych całego świata. W licznych krajach powstały komitety obrony Angeli Davis i cała światowa opinia publiczna od samego początku domagała się jej uwolnienia.

68 dzień ofensywy

W Wietnamie nie słabną walki

PARYŻ, LONDYN PAP. Poniedziałek jest 68 dniem ofensywy sił patriotycznych w Wietnamie Południowym. Patrioci prowadzą swe operacje nadal z dużą aktywnością. W ciągu ostatnich 24 godzin atakowali oni pozycje nieprzyjacielskie w rejonie miasta Kontum — na Płaskowyżu Centralnym, w pobliżu An Loc — 90 km na północ od Sajgonu oraz w nadmorskiej prowincji Binh Dinh.

Przez całą niedzielę trwały niezwykle zacięte walki w pobliżu miasta Phu My, położonego w prowincji Binh Dinh — 440 km na północny wschód od Sajgonu.

Lotnictwo USA przeprowadziło intensywne naloty bombowe na rejony koncentracji sił wyzwoleńczych w rejonie miasta Kontum oraz w rejonie Phu My. W pobliżu tej ostatniej miejscowości partioci zestrzelili w poniedziałek myśliwiec bombardujący typu „Phantom". Dwaj piloci amerykańscy zginęli.

Pogrzeb księcia Windsoru

LONDYN PAP. W dniu dzisiejszym księżna Windsoru i brytyjska rodzina królewska weźmie udział w cichym, skromnym pogrzebie księcia Windsoru, który 36 lat temu przez 11 miesięcy władał Wielką Brytanią jako król Edward VIII.

Zwłoki księcia spoczną w parku w Windsorze, w pobliżu grobu królowej Wiktorii.

Dotlenianie mózgów

EKSPERYMENT z dotlenianiem organizmów studentów przeprowadzono na uniwersytecie w Nowym Jorku. Zdaniem tamtejszych specjalistów, po tlenowym zasilaniu w przeciągu 15 dni zdolność opanowania wykładanych przedmiotów znacznie zwiększa się u pacjentów. Wniosek nie brzmi jednak zbyt optymistycznie. W raporcie wiele mówi się o tym, że tlenu w atmosferze naszych miast jest coraz mniej, skutki czego łatwo wytłumaczyć odwracając wyniki eksperymentu.

Tego jeszcze nie było

Wiropłat domowej produkcji!

KILKU zapaleńców z Malborka postanowiło... konkurować z najbardziej precyzyjnym przemysłem świata — przemysłem lotniczym. Dwaj bracia, Roman i Mieczysław Orliński oraz trzech innych hobbystów lotnictwa przystąpiło do budowy wiropłata, zwanego inaczej śmigłowcem-wiatrakowcem. Wiatrakowiec posiada śmigło nośne pędne i może lądować z bardzo małą prędkością. Konstruktorzy-amatorzy z Malborka zdobyli z zagranicy plany budowy takiego wehikułu, kupili silnik czterocylindrowy o mocy 65 KM, który pracuje na benzynie 70-oktanowej i w zasadzie używany jest do sportowych awionetek. Jego siła uciągu wynosi 140 kg.

Mając plany, i silnik konstruktorzy przystąpili do budowy wiropłata. Jest on już prawie gotowy. Ma 380 cm długości, 210 cm wysokości i 194 cm szerokości. Waga 150 kg, przypuszczalna szybkość 140 km/godzinę, a pułap nawet do 3 tys. m. Wiropłat jest jednoosobowy. Wystarczy mu do startu 20—30 m rozbiegu.

Pierwsze próby konstruktorzy zamierzają odbyć na wodzie, aby — w razie niepowodzenia — lądowanie było miękkie. Wierzą jednak, że wszystko pójdzie gładko i że lot „latającym krzesłem" się uda. (k)

Dziś w numerze: Piąta rocznica izraelskiej agresji ◆ Szanujmy powietrze! ◆ Szansa dla Europy ◆ „Prawdziwa cnota..."

Tydzień w Sejmie

NAJWAŻNIEJSZYM wydarzeniem bieżącego tygodnia w gmachu na Wiejskiej będzie wyznaczone na 7 i 8 bm. posiedzenie plenarne Sejmu. Jak wiadomo, głównym punktem porządku dziennego jest rozpatrzenie i przyjęcie uchwały o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Izba rozpatrzy także rządowe projekty ustaw: o wykonywaniu i organizacji rzemiosła; o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników; o ustroju sądów wojskowych. Przewiduje się także poselskie interpelacje.

W TYCH DNIACH zakończyła debatę nad planem swego działania jedna z nowo powołanych komisji Sejmu — Komisja Prac Ustawodawczych. W centrum zainteresowania posłów znajdzie się jedna z najważniejszych dziś spraw — stan ustawodawstwa w Polsce. Problem ten jest niezwykle skomplikowany. Od półtora roku podejmowane są u nas próby kompleksowego spojrzenia na stan i skuteczność prawa, oceny nie poszczególnych ustaw, lecz całości zagadnienia.

Przez wiele lat proces tworzenia prawa był zarazem procesem pogłębiającego się jego rozdrobnienia i specjalizacji. Spowodowany tym nadmiar zbyt szczegółowych przepisów utrudnia życie nie tylko nam — ten sam problem występuje w innych krajach socjalistycznych, a także w państwach zachodnich. Zdaniem wielu specjalistów, droga poprawy wiedzie przez kodyfikację, która pozwoli na syntetyzowanie rozdrobnionych przepisów, na tworzenie wspólnych zasad dla wszystkich dziedzin prawa.

Jedno z najbliższych posiedzeń komisji ma być poświęcone omówieniu rezultatów dotychczasowych dyskusji na te tematy oraz opracowanych już dokumentów, m. in. „Raportu o stanie prawa". Oczekuje się, że komisja zajmie się także usprawnianiem prawa administracyjnego.

KOMISJA Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego rozpatrywała ostatnio stan gospodarki w lasach niepaństwowych oraz program zabezpieczania lasów przed pożarami. Jak wynika z informacji ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego Jerzego Popko, powierzchnia lasów stanowiących indywidualną własność chłopską stanowi 20 proc. powierzchni lasów w kraju, jednak wydajność tych lasów jest b. niska. Podczas gdy hektar lasów państwowych przynosi przeciętnie rocznie ponad 3 m sześc. drewna, to w lasach chłopskich — tylko niecały 1 m sześc.

Komisja wyraziła poparcie dla generalnej polityki resortu w sprawie lasów niepaństwowych, polegającej na podejmowaniu bardziej energicznych kroków w celu zwiększenia ich produktywności. Położony będzie nacisk na rozszerzenie stosowania nawożenia mineralnego oraz wprowadzanie drzew szybko rosnących. Posłowie podkreślali, że należy szybciej dokonać wyboru najkorzystniejszych metod intensyfikacji produkcji, m. in. w drodze wprowadzania form gospodarki zespołowej, zintegrowanej z rolnictwem.

Omawiając sprawę zabezpieczania lasów przed pożarami, posłowie podkreślali, że obok konsekwentnego egzekwowania przepisów o ochronie przeciwpożarowej, konieczne jest stosowanie nowoczesnych środków technicznych. Instalowanie nadajników telewizyjnych, czujników reagujących na dym, stosowanie łączności radiowej itp. pozwala na szybką lokalizację pożarów i szybkie ich likwidowanie. Koszt tych urządzeń jest wprawdzie stosunkowo wysoki, jednak wydatkowane na ten cel środki szybko się amortyzują. Komisja zleciła podkomisji opracowanie dezyderatów w tej sprawie.

SPRAWOZDAWCA

XIV Festiwal Teatrów Polski Północnej – rozpoczęty

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

UROCZYSTE fanfary odegrane w sobotni wieczór czerwcowy przez trębaczy z tarasu na froncie teatru im. Wiliama Horzycy oznajmiły mieszkańcom grodu Kopernika otwarcie XIV Festiwalu Teatrów Polski Północnej, a przystrojony w średniowieczne szaty herold odczytał orędzie burmistrza miasta z okazji oficjalnej inauguracji imprezy artystycznej, będącej najstarszym przeglądem tego typu w naszym kraju.

BIERZE w nim udział co roku 9 teatrów z 6 województw północnego rejonu, które przywożą do Torunia najciekawsze spektakle przygotowane w ostatnim sezonie. Festiwal jest zarazem miejscem spotkań ludzi teatru i twórczych dyskusji. Patronat honorowy nad pokazem artystycznego dorobku teatrów Polski Północnej sprawują prezwodniczący wojewódzkich rad narodowych, wśród nich przew. Prez. WRN w Szczecinie Stanisław Rychlik.

INAUGURACYJNYM przedstawieniem imprezy, obejmującej 14 spektakli scenicznych (tym razem przeważa klasyka polska i obca) oraz 5 imprez towarzyszących był występ Teatru Wybrzeże z Gdańska z kompilacją staropolskich tekstów dramatycznych i poetyckich pt. „Świat zawikłany" w wyborze i opracowaniu prof. Juliana Lewandowskiego, łącznie z „Odprawą posłów greckich" Jana Kochanowskiego. Spektakl był dużym sukcesem reżyserskim Marka Okopińskiego i scenografa Mariana Kołodzieja. W niedzielę dwa spektakle zaprezentowali publiczności festiwalowej gospodarze. Oglądaliśmy „Matkę" Stanisława Ignacego Witkiewicza, jedną z rzadziej granych sztuk tego pisarza. Przedstawienie wyreżyserował dobry znajomy szczecińskich teatromanów Hieronim Konieczka, a popisową rolę tytułową kreowała Wanda Rucińska. Oglądaliśmy nadto głośną sztukę Gribojedowa „Mądremu biada", reżyserowaną gościnnie przez Marię Wiercińską. Dziś, w poniedziałek, grać będzie teatr koszaliński: po południu zaprezentuje „Cyda", a wieczorem „Kram z piosenkami".

Szczecin zaprezentuje swoje przedstawienia w sobotę i niedzielę. Najpierw pokaże swój słynny „Dialogus de passione" w opracowaniu Kazimierza Dejmka z udziałem grupy chorałowej Politechniki Szczecińskiej oraz szczecińskiego chóru chłopięcego. Poza konkursem teatry szczecińskie zaprezentują na historycznym dziedzińcu toruńskiego ratusza „Cyda" w reżyserii Józefa Grudy, a XIV FTPP zamknie szczecińskie przedstawienie „Powrotu Odysa" Wyspiańskiego z Wacławem Ulewiczem w roli głównej.

Po tym przedstawieniu festiwalowe jury, któremu przewodniczy znany krytyk Wojciech Natanson ogłosi werdykt.

Większość spektakli konkursowego przeglądu teatrów małych form odbędzie się w drugiej połowie tygodnia. Szczecin zaprezentuje między innymi przedstawienie teatru „Krypta" — „Rzecz o Alkasynie i Nikolecie" w reżyserii Ewy Kołogórskiej z muzyką Waleriana Pawłowskiego oraz najnowszy spektakl teatru „13 Muz" — „Eskurial i dziwny jeździec" w reżyserii i z udziałem Jana Jeruzala. Mieszkańców Torunia czeka więc do niedzieli włącznie prawdziwy teatralny maraton, w którym udział wezmą nadto teatry Białegostoku, Bydgoszczy, Gdyni oraz Olsztyna — Elbląga.

JÓZEF KRUSZONA

Nad dachami Szczecina

(Dokończenie ze str. 1)

W tym czasie stewardessa rozdaje każdemu uczestnikowi kolorowe prospekty, pocztówki, rozkłady lotów. W niektórych z nich znajdują się cenne nagrody — bezpłatne bilety na loty propagandowe i na loty na dowolnej trasie krajowej. Można też wylosować proporczyki i ładne reklamowe popielnice.

Samolot jest już nad Szczecinem. Skręca w prawo, potem w lewo, by każdy mógł dokładnie obejrzeć swoje miasto. Widać stocznię, port, płynący wodolot, później Śródmieście i Pogodno. Widoczność jest znakomita. Piloci dokładnie omawiają każdy ruch samolotu. W drodze powrotnej demonstrują stan nieważkości i przeciążenie. „Antonow" gwałtownie wznosi się, po chwili opada. Choć jest to tylko namiastka tych zjawisk, miny pasażerów są trochę nietęgie, szczególnie przy szybkiej zmianie wysokości.

Po dwudziestu minutach samolot ląduje. Można jeszcze obejrzeć kabinę pilotów. Przede wszystkim chłopców interesują tajemnicze urządzenia. Ci, którzy jeszcze nie lecieli pytają o wrażenia. — **Mamo, ja się nic a nic nie bałam** — mówi jakaś dziewczynka. Chłopcy podchodzą do tego bardziej fachowo: — **Wiesz, to podwozie...**

Kolejny lot, kolejni uczestnicy: wycieczki z Narodowego Banku Polskiego, WZGS „Samopomoc Chłopska", ze szkoły podstawowej w Policach. Mamy pierwszego „szczęśliwca" — 13-letnia Danusia Olszewska ze Szczecina wylosowała bezpłatny bilet na następny lot propagandowy.

W SUMIE wczoraj w naszej imprezie uczestniczyło 280 osób. Sprawna organizacja, ładna pogoda i cała masa niezapomnianych wrażeń spowodowała, że wszyscy byli zadowoleni z pobytu na lotnisku. To dobra propaganda lotnictwa. Oby więcej takich imprez — mówiono. Wszystkich chętnych zapraszamy zatem na kolejne imprezy „Nad dachami Szczecina" w najbliższą niedzielę.

(jas)

Zakończenie obrad VIII Zjazdu ZPP

WARSZAWA PAP. VIII Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich zakończył 4 bm. dwudniowe obrady. Uczestniczyło w nich 460 delegatów, reprezentujących wszystkie środowiska prawnicze: sądownictwo, prokuraturę, adwokaturę, pracowników nauki, administracji, gospodarki i innych.

Po dyskusji plenarnej i pracy zespołów problemowych, które były głównym punktem merytorycznej części obrad, zjazd podjął uchwałę programową, wytyczającą główne kierunki pracy Zrzeszenia w najbliższych latach. Uchwalono też poprawki do statutu ZPP oraz wybrano nowe władze Zrzeszenia.

Hufiec ZHP Dąbie zdobył imię „Saperów I Armii WP"

WCZORAJ, w drugim dniu zlotu Hufca ZHP Szczecin-Dąbie odbyła się uroczystość nadania temu hufcowi imienia **„Saperów I Armii Wojska Polskiego"**. Ponadto uchwałą Prez. WRN sztandar hufca odznaczono „Gryfem Pomorskim" za zasługi w wychowaniu ideowym młodzieży.

Przez cały miniony rok harcerze, chcąc zasłużyć na to zaszczytne imię, organizowali wiele spotkań i wywiadów z saperami Ludowego Wojska Polskiego.

Także wczoraj gościli oni żołnierzy LWP oraz sekretarza KD PZPR w Dąbiu J. Pawlonkę.

Tu TOTO

P.P. TOTALIZATOR sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 4. 6. 72 r. wylosowano następujące numery: 4, 5, 8, 9, 20, 49 dodatkowa 33.

Tu mówi „GRYF"

W 782 grze „Gryfa" z dnia 4 czerwca 1972 r. wylosowano następujące liczby: 21—9—22—12—17—23, dod. 14.

III Dni Techniki Województwa Szczecińskiego

CALENDARIUM

■ **25. V.—10. VI. — godz. 10—16 — Biblioteka Powiatowa w Goleniowie — wystawa osiągnięć technicznych goleniowskich zakładów pracy.**

■ **6. VI. — godz. 10 — Szczecińska Fabryka Narzędzi — pokaz nt. „Mocowanie i obróbka detali na uchwytach magnetycznych".**

■ **6. VI. — godz. 15 — stacja PKP — Wysoka Kamieńska — odczyt nt. „Urządzenia samoczynnego hamowania pociągów na PKP" połączony z wyświetleniem kroniki kolejowej i małym koncertem rozrywkowym.**

■ **6. VI. — godz. 11 — Dom Techniki Szczecin — finał konkursu nt. „Czy znasz prawo wynalazcze?". O tytuł najlepszego walczyć będą uczniowie: Technikum Mechanicznego w Szczecinie, Technikum Kolejowego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZNTK w Stargardzie Szczecińskim, Technikum Budowy Okrętów w Szczecinie i Państwowego Technikum Rolniczego w Stargardzie. Wręczenie pucharu przechodniego zwycięskiemu zespołowi nastąpi w czasie przeglądu wokalnych zespołów artystycznych o godz. 16.30 (również w Domu Techniki).**

■ **6. VI. — godz. 18 — Zamek Książąt Pomorskich — odczyt nt. „Problem uruchomienia produkcji kontenerów uniwersalnych w Polsce".**

TKKŚ i ruch społeczno-kulturalny

WCZORAJ w Świnoujściu zakończyło się 2-dniowe sympozjum popularno-naukowe na temat roli Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w regionalnym ruchu społeczno-kulturalnym, którego organizatorami byli: zarządy wojewódzki i powiatowy TKKŚ w Szczecinie i Świnoujściu oraz Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Wolińskiej. W sympozjum wzięli udział działacze TKKŚ z 4 województw.

Podczas obrad dyskutowano m. in. na temat roli inteligencji w ruchu społeczno-kulturalnym oraz znaczenia środków masowej informacji i propagandy w propagowaniu ruchu laickiego.

Obrady wczorajsze poprzedziła miła uroczystość wręczenia dyplomów honorowych kilkunastu dzieciom z okazji ukończenia 10 roku życia. Przedstawiciele władz powiatowych złożyli małym gościom najlepsze życzenia pomyślności w nauce i życiu osobistym.

(gom)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Iwonicz—Zdrój" z Londynu z drobnicą,
m/s „Busko—Zdrój" z Francji i Irlandii z drobnicą,
s/s „Sławno" z Holandii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kopalnia Kleofas" do Kopenhagi z węglem
m/s „Kopalnia Marcel" do Wenecji z węglem,
m/s „Wodnica" do Finlandii z drobnicą,
m/s „Świnoujście" do Hamburga via Gdynia z drobnicą,
s/s „Kielce" do NRF z węglem,
m/s „Nowy Sącz" do Danii z węglem

W PORCIE:

W UBIEGŁYM tygodniu przeładowano w porcie 326,4 tys. ton, w tym 132,2 tys. t. węgla, 67,5 — rudy, 67,8 — surowców chemicznych, 9,7 — zboża, 6,2 — drewna, 43 — drobnicy. Dziś rano przebywało w porcie 49 statków różnych bander z ładunkiem lub po ładunek o łącznym tonażu ponad 180 tys. ton.

Wybraliśmy dla Was

RADIOWE PROGRAMY TYGODNIA

„WARKOCZ AMELII"
(5 bm. o godz. 19.31 w pr. II)

▼ TEATR SENSACJI przedstawia utwór oparty na motywach opowieści **Stefana Grabińskiego.** Jak w poprzednich utworach Grabińskiego i tym razem słuchacz zetknie się z opowieścią niesamowitą, pełną tajemniczych zagadek, utrzymaną w klimacie grozy. Wszystkie te walory podkreśla jeszcze bardzo piękna realizacja słuchowiska.

PRAPREMIERA TEATRU POLSKIEGO RADIA „KOCHANKOWIE PIEKŁA"
(7 bm. o godz. 19.31 w pr. II)

▼ JAROSŁAW MAREK RYMKIEWICZ, współczesny poeta, autor nagrodzonego w r. 1960 tomu pt. „Człowiek z głową jastrzębia" przez dłuższy czas poszukiwał własnego oryginalnego wyrazu dla twórczości dramatycznej. Odnalazł go w hiszpańskiej literaturze wieku siedemnastego. Jego „Życie jest snem" i „Księżniczka na opak wywrócona" — imitacje sztuk Calderona — stały się interesującymi pozycjami repertuaru lat ostatnich.

Tragifarsa **„Kochankowie piekła"** stanowi charakterystyczny przykład dalszego rozwoju metody dramaturgicznej Rymkiewicza. Chociaż zbudowana na motywach komedii Calderona nie jest już ani przekładem ani adaptacją. Wzięty ze sztuki „El magico prodigioso" model fabularny wzbogacony został o szereg pomysłów scenicznych i koncepcji stylistycznych — występujących w innych komediach Calderona. W rezultacie tych zabiegów powstał utwór całkowicie utrzymany w konwencji XVII-wiecznego teatru hiszpańskiego a jednocześnie nowoczesny.

KOMPOZYTOR TYGODNIA — STANISŁAW MONIUSZKO

▼ PRZYPADAJĄCA 4 czerwca br. setna rocznica śmierci Moniuszki stała się okazją do zorganizowania również w programie radiowym **Roku Moniuszkowskiego**, imprezy mającej na celu spopularyzowanie twórczości tego zasłużonego dla polskiej kultury muzyka.

„JUTRZNIA" ZNÓW NA ANTENIE

▼ JEDNA z ostatnich kompozycji **Krzysztofa Pendereckiego**, jego słynna „Jutrznia" cieszy się wielką popularnością nie całym świecie i ciągle niesłabnącym zainteresowaniem, stąd też Polskie Radio stara się transmitować wszystkie kolejne wykonania tego wielkiego dzieła. W piątkowym programie 9 bm. „Jutrznia" znajdzie się w transmitowanym z Radiowego Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach koncercie Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i TV p. dyr. **K. Kordą.** Solistami będą: Delfina **Ambroziak** — sopran, Krystyna **Szczepańska** — mezzosopran, Kazimierz **Pustelak** — tenor, Bernard **Ładysz** — bas i Peter **Lagger** — basso profondo.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA PR

▼ REDAKCJA EKONOMICZNO-SPOŁECZNA. **„Co ekonomika naszego regionu wnosi do puli 20 miliardów złotych?"** Na pytanie to postara się dać odpowiedź redakcja w „Szczecińskim popołudniu", w najbliższą środę 7 bm. o godz. 17.25.

W czwartkowym komentarzu o godz. 16.05 omówiony zostanie problem bilansowania cementu (tego podstawowego materiału budowlanego) na potrzeby inwestycyjne regionu. Od pełnych i terminowych dostaw tego materiału w pełnym stopniu zależy realizacja Uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju woj. szczecińskiego.

▼ REDAKCJA MŁODZIEŻOWA. Za niespełna miesiąc obchodzić będziemy 1000-lecie bitwy pod Cedynią. Przygotowaniom do tych uroczystości poświęcone będzie dzisiejsze „Szczecińskie popołudnie". Do głośników zapraszamy przede wszystkim młodzież. Początek audycji o godzinie 17.25.

W czwartek 8 bm. o godz. 7.50 usłyszymy rozważania na temat harcerskiego lata. Zobaczymy czy wszystko jest już należycie przygotowane.

▼ REDAKCJA ROZRYWKOWA. 9 bm. o godz. 17.25 PT Odbiorcy „Szczecińskiego popołudnia" dowiedzą się ostatecznie czy zwierzęta mają przyjaciół w ludziach oraz wysłuchają praktyczno-teoretycznego wykładu pt. „Mój patefon", ilustrowanego stosownymi piosenkami.

W niedzielę 11 bm. o godz. 10.25 zespół Szczecińskiego Radiokutra mimo, iż nie posiada pracowniczej działki warzywno-owocowej zaprasza na program „W naszym ogródeczku".

▼ REDAKCJA MUZYCZNA. W sobotę 10 bm. o godz. 16.05 — pieśni o morzu w wykonaniu szczecińskich zespołów chóralnych. W tym samym dniu o godz. 16.40 — „Muzyczny baedeker Paryża", a w nim najnowsze nagrania francuskich piosenkarzy, natomiast w niedzielę 11. bm. o godz. 9.05 tradycyjne „Muzyczne ciekawostki".

W zwierciadle wydarzeń

Piąta rocznica izraelskiej agresji

PIĘĆ lat temu, z 5 na 6 czerwca, wojska izraelskie dokonały błyskawicznej napaści na trzy sąsiednie kraje arabskie: Egipt, Syrię, Jordanię. W pięć lat później, w 1972 roku, zagrabione wówczas bezprawnie ziemie tych krajów nadal znajdują się pod izraelską okupacją. Przez te pięć lat nie ustawały wysiłki, zmierzające do pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie, ale nie dały one dotychczas rezultatu. Rozbijały się o mur oporu rządu w Tel Awiwie, chociaż za zwrotem zagrabionych ziem arabskich i stworzeniem gwarancji bezpieczeństwa dla wszystkich państw tego rejonu wypowiedziała się jednomyślnie już w 1967 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ.

OD DWÓCH lat na Bliskim Wschodzie obowiązuje zawiesze nie ognia. Ale po pierwsze — Izrael narusza je nieustannie, czego przykładem jest szereg napaści na Liban pod pretekstem odwetu za działalność palestyńskiego ruchu oporu. A po drugie — tego rodzaju stan jest prowizorką, która nie może trwać wiecznie, tym bardziej, że wykorzystują to izraelskie władze okupacyjne do umacniania swoich pozycji na ziemiach zaanektowanych. Tak więc jest to niezwykle niebezpieczna sytuacja, która bardzo łatwo może przerodzić się w nowy konflikt zbrojny.

ZASŁUGĄ Egiptu, nieżyjącego prezydenta Nasera i jego następcy Sadata, jest wytrwałe dążenie do sprawiedliwego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego i zadośćuczynienia słusznym żądaniom poszkodowanych państw arabskich. Egipt poparł rezolucję Rady Bezpieczeństwa i misję specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ Gunnara Jarringa. Odgrywał też i odgrywa w świecie arabskim czołową rolę jeśli idzie o dążenie do zjednoczenia sił całego świata arabskiego, w którym działają bardzo różne tendencje i prądy. Wydaje się, że ostatnie jego inicjatywy dyplomatyczne w tym względzie mogą się okazać owocne dla przybliżenia tego celu.

W konflikcie bliskowschodnim ZSRR, Polska i inne państwa socjalistyczne od początku poparły ofiary agresji. Radziecko-egipski układ o przyjaźni i pomocy jest nie zwykle istotnym elementem układu sił na Bliskim Wschodzie. Gdyby nie to, że niektóre mocarstwa, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, poparły Izrael — moralnie i materialnie, o czym świadczy niedawna decyzja o zniesieniu embargo na dostawy samolotów „Phantom" dla Tel Awiwu — Izrael musiałby zająć bardziej elastyczne stanowisko i podporządkować się ustaleniom Rady Bezpieczeństwa ONZ.

KONFLIKT bliskowschodni domaga się pilnego rozwiązania i to tym bardziej, że na wielu kluczowych odcinkach stosunków międzynarodowych — w Europie i w świecie — zaznaczają się coraz silniej tendencje ku odprężeniu i umocnieniu bezpieczeństwa. Wiele oczekuje też opinia światowa od USA, których prezydent zadeklarował w Moskwie gotowość działania na rzecz powodzenia misji Jarringa. Od tego, co uczynią USA w praktyce swych stosunków z Izraelem, może w dużej mierze zależeć dalsza linia polityki Tew Awiwu i dalszy rozwój sytuacji, która przecież w taki czy inny sposób musi doprowadzić do oddania krajom arabskim tego, co im zabrano drogą przemocy.

Z. A.

ESTHER Anderson, aktorka pochodząca z Jamajki gra rolę siostrzenicy afrykańskiego ambasadora w filmie „A Warm December" („Ciepły grudzień"), realizowanym w Londynie. Jej partnerem i jednocześnie reżyserem filmu jest znany aktor amerykański Sidney Poitier.

(CAF)

Prezydent Tito przybywa dziś do Moskwy

MOSKWA PAP. Dziś rozpocznie wizytę w Związku Radzieckim prezydent Jugosławii Josip Broz Tito. Przybędzie on do Moskwy w godzinach popołudniowych.

W czasie 5-dniowego pobytu w ZSRR prezydent Tito — poza Moskwą — odwiedzi również stolicę Łotwy — Rygę.

Jak wiadomo, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało prezydentowi Tito Order Lenina w związku z 80 rocznicą jego urodzin. Podczas pobytu w Moskwie odbędzie się uroczyste wręczenie mu tego wysokiego odznaczenia.

Do rozpoczynających się rozmów radziecko-jugosłowiańskich obie strony przywiązują dużą wagę.

ZAKOŃCZYŁA SIĘ KONFERENCJA NAFTOWA W ALGIERZE

▲ W Algierze zakończyła się 8 konferencja krajów arabskich, poświęcona problemom naftowym. Jej uczestnicy uchwalili szereg rezolucji, wskazujących na wagę rozszerzenia narodowej bazy przemysłu naftowego. Rezolucje podkreślają konieczność stworzenia skutecznej kontroli nad wydobyciem ropy naftowej w krajach arabskich. Uczestnicy konferencji wyrazili zadowolenie z nacjonalizacji zagranicznych towarzystw naftowych w Iraku i Syrii.

W IRLANDII NADAL EKSPLODUJĄ BOMBY

▲ Doniesienia, jakie napłynęły w niedzielę z Irlandii Północnej mówiły o dalszych eksplozjach, ofiarach śmiertelnych i rannych. W sobotę w Londonderry wojska brytyjskie zablokowały drogę tłumowi młodych protestantów, którzy chcieli wedrzeć się do dzielnicy katolickiej, by dokonać tam pogromu. Doszło do walk żołnierzy z tłumem.

W nocy z soboty na niedzielę w Belfaście zastrzelony został na ulicy pewien mężczyzna. Nie udało się ustalić, kto dokonał tego morderstwa. W tym samym mieście przed barem „Britannia" eksplodowała bomba umieszczona w zaparkowanym samochodzie. 47 osób zostało rannych.

SAMOLOT WOJSKOWY USA ROZBIŁ SIĘ W MAROKU

▲ W sobotę na wybrzeżu marokańskim rozbił się samolot wywiadowczy USA z 14 osobami na pokładzie. Nikt nie przeżył katastrofy.

Terror chorwackich faszystów w Skandynawii

KOPENHAGA PAP. Tolerowane w Szwecji i Danii terrorystyczne organizacje faszystów chorwackich, tzw. „ustaszów", rozzuchwaliły się do tego stopnia, że zagrażają działalności niektórych instytucji skandynawskich. Jak informuje prasa, poważna duńska firma turystyczna „Spies-Resor" zapowiedziała, że wstrzymuje organizowanie wycieczek zbiorowych do Jugosławii, albo wiem działające w Szwecji i Danii grupy „ustaszów" zagroziły, iż będą umieszczały bomby w samolotach z udającymi się do Jugosławii turystami skandynawskimi. Na razie władze szwedzkie i duńskie nie podejmują żadnych kroków, by zlikwidować nielegalną działalność chorwackich faszystów.

EKSPERYMENTALNY budynek wielkiej zajezdni autobusowej na 500 pojazdów, budowany w Kijowie, odznacza się ciekawą formą architektoniczną. Zajezdnia to hala o średnicy 100 m z 18-metrową wieżą w środku, skąd umocowano 84 liny stalowe, biegnące ku ścianom zewnętrznym, tworzą sieć podtrzymującą dach z betonowych płyt.

Na zdjęciu: panorama kijowskiej zajezdni autobusowej. (CAF)

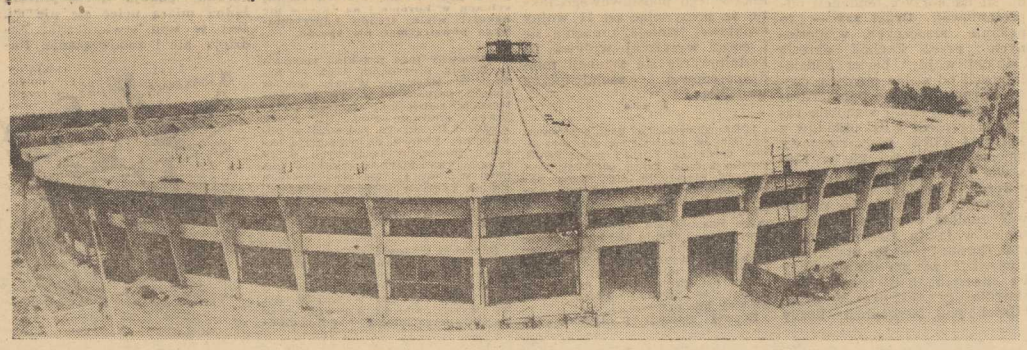

Metro pod kościołem, czyli...

Co zagraża katedrze św. Stefana?

(Korespondencja z Wiednia)

PRZETRWAŁA SZEŚĆSET LAT, Turków i bomby anno 1945. Teraz ma się rozstrzygnąć, czy przetrwa budowę wiedeńskiego metra, którego kierunek z dużą lekkomyślnością wytyczono bezpośrednio pod szacowną budowlą.

Z OKAZJI podjęcia tej ważnej inwestycji wiele mówiono w stolicy Austrii o nowoczesności, potrzebie rozwoju komunikacji w zatłoczonym śródmieściu i dopiero niedawno zaczęto się zastanawiać, czy ukochana przez wiedeńczyków katedra zdoła ostać się podziemnej „kreciej robocie".

Obawy te nie są bynajmniej bezpodstawne. Przypominano mianowicie że:

— Pozycja katedry już teraz odchyla się od pionu, a cały gmach, podobnie jak inne starodawne świątynie, stopniowo zapada się w ziemię. I tak romańska podłoga katedry znajduje się dzisiaj o 55 cm poniżej swego pierwotnego poziomu. Wysmukła wieża obsunęła się prawdopodobnie jeszcze głębiej. W rezultacie tych przesunięć w środkowej nawie kościoła nastąpiły złowróżbne rysy.

— Fundamenty katedry spoczywają na żwirze, zmieszanym z naniesionym przez wody Dunaju, iłem i obsuwającym się lessie. Ten ostatni tworzy najwyższą, najbardziej obciążoną warstwę. Co będzie, jeżeli warstwa ta obsunie się w czasie kopania?

— Katedra stoi na miejscu dawnych katakumb, cmentarzy, kaplic, wreszcie piwnic świętnych mieszczańskich siedzib. Czy nie należy obawiać się najgorszego, kiedy „wielki kret" zbliży się do zbutwiałych podziemnych murów?

KOMISJA specjalistów udała się z Wiednia do Mediolanu, by zbadać na miejscu konsekwencje analogicznych robót pod tamtejszą katedrą i wróciła mocno zdeprymowana. Katedra mediolańska bowiem z przerażającą szybkością zapada się w ziemię.

Zrozumiałe więc, że w Wiedniu coraz głośniej rozlegały się protesty przeciw budowie metra pod katedrą. Pod naciskiem opinii władze miejskie obiecały zastosować nadzwyczajne środki ostrożności.

Szacowną budowlę poddano najpierw starannemu badaniu. Następnie w 50 newralgicznych punktach katedry założono (na okres budowy odcinka metra) elektroniczne przyrządy pomiarowe. Ich zadanie polega na wskazywaniu najdrobniejszych choćby przesunięć w murach budowli.

Na koniec postanowiono sięgnąć do publicznej kiesy i wznieść wielki mur ochronny przylegający do najbardziej zagrożonej wieży zachodniej. Wiedeńscy ojcowie miasta zapewniają chórem, że dzięki temu „jedynemu w swoim rodzaju zabezpieczeniu" nic nie może się przydarzyć. Przynajmniej, dodają, „według ludzkiego rozeznania i miary".

J. ROTZER

Brandt w USA

WASZYNGTON PAP. Kanclerz NRF Willy Brandt przybył w niedzielę po południu do Bostonu. Brandt, który odbywa prywatną podróż po Stanach Zjednoczonych, ma wrócić w poniedziałek wieczorem do Bonn.

Podziemna cieplarnia

MOSKWA PAP. W jednej z kopalń w pobliżu miasta Donieck w Związku Radzieckim na głębokości 730 metrów zbudowano cieplarnię. Około czterdziestu gatunków kwiatów i warzyw posadzono tam w zeszłym roku. Piętnaście spośród nich przyjęło się.

Podziemna cieplarnia zbudowana została w starych wyrobiskach kopalni węgla kamiennego, gdzie utrzymuje się stała temperatura 22 — 24 stopnie Celsjusza. Źródłem światła są świetlówki, używane normalnie w takich kopalniach. Autorzy eksperymentu sądzą, że w „głębinowej cieplarni" można będzie przez cały rok hodować kwiaty i nowalijki.

Stuletni bohaterowie filmu

UNIKALNY pełnometrażowy film pt. „Długowieczni" powstał ostatnio w Północno-Kaukaskim Studio „Telefilm". Autorem scenariusza jest chirurg z Groznego, B. Kindarow, a film opowiada o życiu ludzi w wieku lat 100 i więcej. Długowieczni grają wyłącznie role własne, demonstrując prawdziwą radość życia i pełną sprawność w pracy. Budują więc na filmie most, tańczą na zabawie, a nawet pędzą na koniach, biorąc udział w turnieju jazdy i skoków, przy czym żaden z nich nie ma mniej niż 100 lat.

Zamiast 14 aut

ORYGINALNE tablice otrzymały autobusy miejskie w Lyonie. Tekst otrzega kierowców samochodów osobowych następującymi słowy: **„Gdyby mnie nie było, widzielibyście przed sobą 14 aut, których widok wam zasłaniam".**

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

POTRZEBNI OPIEKUNOWIE

W ZWIĄZKU z artykułem pt. **„W basenach p-pożarowych czyha niebezpieczeństwo"**, Miejski Zarząd Na brzegy i Melioracji Miejskich informuje, że wykonane przez dzieci pod kopy zarówno pod ogrodzeniem jak i na zewnątrz basenów przy ul. Szymanowskiego i przy pl. Żukowa, zlikwidowaliśmy poprzez nawiezienie ziemi i wyrównanie terenu. Prze prowadziliśmy ponadto przegląd wszystkich basenów przeciwpożarowych będących w naszej administracji i dokonaliśmy nieodzownej naprawy ogrodzenia.

Dla każdego basenu istnieje oddzielna dokumentacja, a wszelkie naprawy wykonujemy na bieżąco. Obecnie wydzielono trzyosobową grupę pracowników, którzy zajmują się naprawami. Intensywniać z jaką baseny są zanieczyszczane jest jednakże większa od naszych możliwości przeciwdziałania temu.

Zapoczątkowaliśmy też nową formę opieki nad basenami polegającą na zwiększeniu liczby zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji współpracujących z nami w tej dziedzinie. Z zadowoleniem powitalibyśmy zgłoszenia zakładów pracy do przejmowania opieki nad basenami znajdującymi się w najbliższym sąsiedztwie tychże zakładów.

Dyrektor
mgr inż. Jerzy GANCARCZYK

WSPÓŁPRACA KONIECZNA

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. **„Informacja"**, Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji wyjaśnia, że nr „918" na zlecenie PZM i PLO udziela informacji o ruchu statków na podstawie otrzymywanych raportów sytuacyjnych. Raporty te zawierają informacje o aktualnym porcie postoju statku, dacie spodziewanego wyjścia oraz następnym porcie przeznaczenia wraz z datą spodziewanego przyjścia statku do tego portu.

Za prawidłowe informacje o statkach odpowiedzialne są działy eksploatacyjne PZM i PLO, które bardzo często nie dotrzymują terminów nadsyłania aktualnych raportów do informacji „918".

W celu uregulowania współpracy w tej dziedzinie, Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej wystosował do PZM pismo z prośbą udzielenia Redakcji „Kuriera Szczecińskiego" wyjaśnienia dotyczącego przyczyny nieścisłości informacji o ruchu statków podawanych przez „918". Dotyczy to przede wszystkim trampów oceanicznych.

Dyrektor
inż. K. CZARNECKI

ELEWACJE ROZPOCZĘTO

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. **„Sanepid lustruje miasto — mandaty za nieporządki"**, dyrekcja DZBM Nad Odrą informuje, że zgodnie z opracowanym przez Prez. MRN programem porządkowania trasy do Polic, budynki przy ul. Światowida i pozostałych ulic otrzymają nowe elewacje do końca 1975 r. Obecnie rozpoczęto realizację tego planu polegającą na wykonaniu szeregu nowych elewacji począwszy od ul. Dębogórskiej, Ziemowita i Światowida. Zakończone zostały już roboty na dwóch obiektach, a kontynuowane są na pięciu obiektach.

Jednocześnie informujemy, że w planie remontów kapitalnych na rok bieżący ujętych jest 18 obiektów, na których planujemy wykonanie nowych tynków elewacji. Brak 3x w oszklenia bram i okien są sukcesywnie uzupełniane przez konserwatorów ADM 4.

Dyrektor
Tadeusz WINCZAKIEWICZ

OPINIA MHW O „NABIJANIU W BAMBOSZ"

W ZWIĄZKU z artykułem pt. **„Nabijanie w bamboszi"** i przekazanymi nam listami Czytelników, Wojewódzki Inspektorat PIH przeprowadził inspekcję w kilku sklepach komisowych w Szczecinie. Stwierdzono, że rzeczywiście w komisach znajduje się znaczna ilość towarów przywiezionych z NRD, a niektórzy komitenci wstawiają wielokrotnie przedmioty nabyte w NRD. Wyniki inspekcji wraz z listami Czytelników, Wojewódzki Inspektorat PIH przesłał do Głównego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Warszawie, który zasięgnął opinii Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług.

Departament Artykułów Przemysłowych MHWiU w piśmie nr P-I-610-c-72 stanął na gruncie Zarządzenia nr 120 MHW z 7 października 1967 r. w sprawie prowadzenia sprzedaży komisowej przez jednostki handlu wewnętrznego (Dz.Dziennik Urzędowy MHW nr 26), które sprawę ceny pozostawia do uzgodnienia między komisantem a komitentem i zakłada, że poziom cen w sprzedaży komisowej uzależniony jest od podaży i popytu.

Zasady te zobowiązują do uzgodnienia ceny niższej w miarę wzrostu podaży określonych przedmiotów.

W przypadkach powtarzającego się wstawiania do komisów towarów przez te same osoby, Wojewódzki Inspektorat PIH podejmuje stosowne kroki.

Z-ca Wojewódzkiego Inspektora
mgr Ryszard SWIĘCKI

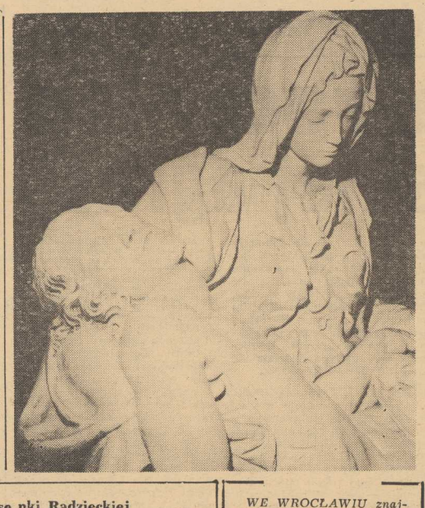

WE WROCŁAWIU znajduje się kopia słynnej rzeźby dłuta Michała Anioła — Piety — zniszczonej ostatnio przez wandala. Przypuszcza się, że gipsowa kopia znajdująca się we wrocławskim kościele Imienia Jezus, będzie pomocna przy rekonstruowaniu zniszczonych części oryginału.

Na zdjęciu: wrocławska kopia Piety. (CAF)

Przed VIII Festiwalem Piose nki Radzieckiej

ATRAKCJE na estradzie

ZIELONA GÓRA żyje już Festiwalem Piosenki Radzieckiej. Miasto dekoruje się barwnymi plakatami, kwiatami, wystawy sklepowe przybierają odświętną, festiwalową szatę. W kioskach znaleźć będzie można niebawem pamiątkowe torby, foldery i znaczki. Gotowa jest bardzo interesująca scenografia Hali Ludowej, w której odbędą się główne imprezy festiwalu. Zadbano też o kosmetykę wnętrz restauracji i kawiarni.

Miasto stara się jak najgodniej przyjąć festiwalowych gości i wykonawców, którzy ubiegać się będą o laury zwycięzców. W tym roku weźmie udział **45 piosenkarzy-amatorów** (18 solistów i 7 zespołów wokalnych). Zaprezentują oni 50 piosenek, których interpretację oceni 11-osobowe jury pod przewodnictwem prof. Wojciecha Maklakiewicza.

Festiwal — przygotowany z dużym rozmachem — uświetnią występy tej miary artystów, co Leokadia i Bernard **Ładyszowie**, Anna **German**, zapowiedzieli też swój udział Dana **Lerska**, Józef **Nowak**, Marian **Kawski**, **„Trubadurzy"**, **„Filipinki"**, **„Kwartet Warszawski"**. Gościć też będzie na zielonogórskiej estradzie radziecki zespół **„Błękitne gitary"** oraz Zespół Estradowy Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

Festiwal zielonogórski wszedł na trwałe do kalendarzy festiwali polskich, zajmując w nim poczesne miejsce. Cechą wyróżniającą go spośród imprez tego gatunku jest jego.. masowość. Jak wiadomo, festiwalowe zmagania poprzedzają eliminacje, w których bez mała bierze udział około miliona osób i to głównie młodych. Około miliona rozśpiewanych i rozmiłowanych w melodyjnej radzieckiej piosence.

(mch)

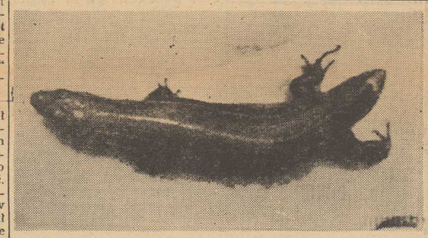

NIEZWYKŁĄ jaszczurkę o dwóch głowach po przeciwnych stronach tułowia i dwóch parach nóg poruszających się w przeciwnych kierunkach znaleziono w Jacksonville na Florydzie (USA). Ten dziwny wybryk natury znajduje się obecnie w miejskim ZOO.

Ochrona atmosfery - zadanie niełatwe

SZANUJMY POWIETRZE!

8 i 9 CZERWCA W ŚWINOUJŚCIU odbędzie się ogólnokrajowa konferencja naukowo-techniczna na temat problemów projektowych w ochronie atmosfery. Organizatorem konferencji jest Zarząd Oddziału STiP Chem przy współudziale Sekcji Ochrony Wód i Atmosfery Zarządu Głównego tego stowarzyszenia naukowo-technicznego. Konferencja ma m. in. na celu wymianę poglądów dotyczących sposobów prowadzenia prac badawczo-projektowych, zmierzających do likwidacji uciążliwości zakładów przemysłowych dla otoczenia oraz analizę możliwości i warunków realizacji przedsięwzięć ochrony atmosfery. Wygłoszonych zostanie 19 referatów omawiających wszechstronnie wszystkie aspekty ochrony atmosfery jako jednego ze składników ochrony naturalnego otoczenia.

Dziś rano w szczecińskim Oddziale Biura Badawczo-Projektowego „BIPROWOD" zajmującym się w resorcie chemii problemami ochrony atmosfery, odbyła się konferencja prasowa, na której zapoznano dziennikarzy z założeniami i celami świnoujskiej konferencji naukowo-technicznej oraz zorientowano w całokształcie problemów ochrony naturalnego otoczenia ze szczególnym uwzględnieniem ochrony atmosfery.

OCHRONA naturalnego otoczenia dotyczy ochrony wody, ochrony powietrza, ochrony gleby i ochrony istot żyjących. Zajmuje się tymi problemami nauka zwana EKOLOGIĄ.

Najwcześniej zajęto się w Polsce sprawami zanieczyszczenia wód, chociaż jeszcze niedawno mówiliśmy, że **mamy jedne z bardziej czystych wód w Europie. Problemy te mają swe odbicie w odpowiednich aktach prawnych i w zasadzie znane są metody (choć bardzo kosztowne) ograniczenia dalszego zamieniania naszych rzek w ścieki.**

Sprawa ochrony powietrza atmosferycznego ma swą nieco nową historię. Od niedawna dopiero zaczęto zastanawiać się nad ograniczeniem emitowania do atmosfery pyłów, gazów a także odorów uprzykrzających życie mieszkańcom miast i osiedli. Największy udział w zanieczyszczaniu atmosfery mają kolejno: przemysł energetyczny i wydobywczy, metalurgiczny, materiałów budowlanych, chemiczny, przetwórczy i inne. Poza przemysłem mają w tym swój niebagateliny udział: cieplownictwo (wraz z paleniskami domowymi), motoryzacja i gospodarka hodowlana (odory).

TRUDNO wyliczyć tu przykłady i straty, które poniosła gospodarka narodowa a przede wszystkim sam człowiek na skutek emisji zanieczyszczeń. W wielu rejonach naszego kraju zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego przekroczyły dopuszczalne normy. Trzeba więc szukać sposobów ograniczenia tej plagi trapiącej państwa wysokoprzemysłowione. Mówić przy tym możemy o obronie biernej i obronie czynnej. Pierwsza polega na odpowiedniej lokalizacji zatruwających atmosferę instalacji, druga na takim ich projektowaniu, by przy pomocy odpowiednich urządzeń emisję ograniczyć i zniwelować do minimum.

Strefy ochronne stosowane przy tzw. emisji niezorganizowanej nie mogą być jedynym lekarstwem na niedoskonałość urządzeń przemysłowych, ziemię trzeba szanować. Wyrzucane przy pomocy kominów i wyrzutni w wyższe warstwy atmosfery zanieczyszczenia, rozcieńczone w większych masach powietrza mają także swe destrukcyjne działanie na natural ne otoczenie i prędzej czy później dadzą o sobie znać. **Ochrona atmosfery winna zaczynać się na stanowisku pracy, wywodzi się bowiem w prostej linii od zagadnień BHP.**

Nasze urządzenia „produkują" zanieczyszczenia gazowe są konstruowane w ten sposób by móc je „przewietrzać" wielkimi ilościami powietrza. Stąd też w zakładach wielkie instalacje wentylacyjne, potężne przewody i wentylatory. Tymczasem rozcieńczenie szkodliwego gazu w dużej ilości powietrza praktycznie uniemożliwia jego eliminację. Koszty urządzeń eliminujących zanieczyszczenie są wówczas tak wielkie, że stawiają pod znakiem zapytania opłacalność całej produkcji. Stąd też specjaliści idą w kierunku hermetyzacji maszyn (np. w przemyśle włókien sztucznych) i „chwytania" zanieczyszczeń o większych stężeniach.

PODSTAWOWE kierunki likwidacji uciążliwości dla otoczenia określi ustawa o ochronie powietrza atmosferycznego z 1966 r. Nakłada ona na zakłady szereg obowiązków, z których głównym jest uzgodnienie z właściwym urzędem rodzaju i ilości substancji dopuszczalnych do wydalania do atmosfery. Spełnienie stawianych w tym zakresie wymogów nie jest proste ani łatwe. Najważniejszymi z dróg są m. in. prawidłowa lokalizacja obiektów i budynków przemysłowych, stosowanie do produkcji surowców i paliw, których przerób lub spalanie nowoczesne i najmniejsze zanieczyszczenie atmosfery, dobór odpowiednich technologii i aparatury, rozpraszanie gazów przy pomocy kominów i wyrzutni, oczyszczanie gazów odlotowych z zawartych w nich pyłów i gazów szkodliwych jak i staranna eksploatacja urządzeń oczyszczających jak i tworzenie odpowiednio zagospodarowanych stref ochronnych.

DO rozwiązywania tych wszystkich problemów, a zwłaszcza do tworzenia odpowiedniej bazy naukowo-badawczej potrzebni są inżynierowie nowej specjalności. Tworzenie nowej inżynierii chemicznej do spraw ochrony atmosfery już się rozpoczęło. Prace badawcze, badania pilotowe w skali ćwierć i półtechnicznej, wdrażanie nowych osiągnięć odbywać się może i powinno w ścisłej współpracy i w oparciu o doświadczenia międzynarodowe. Atmosfera nie zna granic i zagadnienia te dadzą się rozwiązać jedynie wspólnie.

ED. WITUSZYŃSKI

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Warszawie zaprezentowało ostatnio w kawiarni „Ambasador" bogatą kolekcję odzieży wprowadzonej do handlu na sezon wiosenno-letni. Na zdjęciu: komplety plażowe. (CAF—Makarewicz)

Na drażliwe tematy

Przedszkole nie może być tylko przechowalnią dzieci

W WYDZIALE OŚWIATY PREZYDIUM MRN rozdzwoniły się ostatnio telefony, petenci formują się w długie kolejki: okazało się, że dla 500 dzieci zabraknie od września br. miejsc w przedszkolach.

RODZICE załatwionych odmownie trzylatków uciekający się do najprzemyślniejszych sposobów, byle tylko decyzje władz zmienić (duże nadzieje wiążą z dodatkowym posiedzeniem komisji kwalifikacyjnej, które odbędzie się w pierwszej dekadzie czerwca), najwidoczniej traktują przedszkole jak coś na kształt raju. Takich złudzeń nie mają matki i ojcowie, których dzieci już do przedszkoli uczęszczają.

Narzekania na placówki wychowujące małe dzieci nie ustają, zmienia się natomiast ich charakter. Podczas gdy w latach 60-tych krytykowano przede wszystkim serwowane w nich posiłki, to obecnie (po podniesieniu stawki żywieniowej z 8 do 12 zł) przedmiotem ataków są głównie porządki, czy raczej **nieporządki** panujące w przedszkolach. Przyjmując, że niektóre skargi dyktuje matkom (zwłaszcza matkom!) przewrażliwienie a w niektórych przypadkach nawet histeria, nie możemy jednak wszystkich krytycznych uwag ignorować — a nuż tkwi w nich przysłowiowy łut prawdy...

STARA kamienica czynszowa przy ul. Niemcewicza. Przed domem mini-piaskownica usiłująca spełniać funkcję ogródka jordanowskiego. W pewnym momencie od gromadki dzieci odłacza się jedna dziewczynka i wybiera się na trotuar (ulica jeżdżą samochody!). W środku „czynszówki" — przedszkole nr 25. W niewielkich salkach o szyjącym się tynku (remont był zresztą niedawno) mebelki podniszczone, dywanów brak (dywany są w przedszkolach artykułem pierwszej potrzeby, ponieważ na nich siadają dzieci), prawie żadnych elementów dekoracyjnych. Ogólne wrażenie — brudnawej przechowalni.

NAJSTARSZE szczecińskie przedszkole oznaczone numerem 1, znajduje się przy ul. Barnima. I tu znów, mimo iż miejsca przed gmachem starczyłoby na średniej wielkości ogród — żadnych kwiatów, żadnych krzewów. Ostatnio pojawiły się tam wprawdzie ludzie z łopatami, usiłujący zagospodarować teren, ale stało się tak dopiero po inspekcji władz. Jest nadzieja, że w 27 lat (!) od utworzenia placówki powstanie tu ogródek jordanowski. A wewnątrz gmachu? Brudne talerze myje się w tym samym pomieszczeniu, w którym znajduje się umywalnia dla dwóch oddziałów dziecięcych.

Przedszkole nr 21 przy ul. Warzywniaka. Jest to placówka przeznaczona dla dzieci słabiej psychicznie rozwiniętych. Założenie zostało tylko na papierze: z dziećmi upośledzonymi znajdują się dzieci rozwinięcie. Nie muszę chyba dodawać, jakie konflikty z tego powodu tu powstają. Chociaż przedszkole ma charakter specjalny, żadnych zabawek, żadnych specjalnych pomocy naukowych nie posiada.

To, oczywiście, prawda, że większość szczecińskich przedszkoli mieści się (raczej; gnieździ!) w budynkach starych, zaadaptowanych jedynie prowizorycznie do swych celów. Czy jednak uczęszczające do nich dzieci muszą rzeczywiście mieć gorsze warunki niż te, które posiadają ich rówieśnicy w przedszkolach nowoczesnych? Przykład placówek przy ul. Matejki (przedszkole nr 13) czy Montwiłła (nr 22) temu przeczy — dobra wola, zaradność i kompetencja personelu sprawiają, że stare przeszkoła nie są — starymi przechowalniami.

DYREKCJE niektórych szczecińskich placówek wychowujących małe dzieci narzekają, że brak im środków na właściwe wyposażenie placówek. Przed kilkunastu dniami postanowiono dodatkowo przeznaczyć 1 mln zł na zakup odpowiedniego sprzętu i zabawek w niektórych szczecińskich przedszkolach, co sytuację z pewnością poprawi. Czy jednak ten finansowy zastrzyk zlikwiduje wszystkie mankamenty — wątpię.

SYTUACJA społeczna i finansową kadry w przedszkolach, wydatnie się ostatnio poprawiła. **Mamy pełne prawo domagać się od pracownic tego pionu rzeczywiście dobrej roboty.** Władze oświatowe postanowiły w najbliższym czasie dokonać szeregu istotnych przegrupowań, a nawet niektóre, nie wywiązujące się ze swych obowiązków osoby zwolnić z pracy. Sądzę jednak, że oprócz tych odgórnych pociągnięć, konieczne są kroki inspirowane przez opinię publiczną, przez wszystkich rodziców. Dużą rolę do spełnienia powinny mieć w zmienionej sytuacji komitety rodzicielskie w przedszkolach. Bardzo często traktowane one były dotychczas przez dyrekcje tych placówek jako po gotowia — finansowo i moralnie. Ale to za mało. Komitety powinny czuwać nad tym, by dzieci znajdujące się w przedszkolach miały właściwe warunki i właściwą opiekę wychowawczą.

Anna KRAJEWSKA

Nie zagrażają koronie

SĄD stolicy Szwecji przerwał proces z powództwa banku państwowego przeciw wytwórni papieru toaletowego, na której wyrobach umieszczano rysunek stukoronowego banknotu. Ekspertyza wykazała, że farby i sam papier są tak tanie, że nie mogą zagrozić państwowej emisji banknotów.

Porady prawne

Jerzy Dobrych, Świnoujście. Wobec odmowy zapłaty należnej za pracę w godzinach nadliczbowych należy złożyć wniosek o rozpoznanie sprawy do Zakładowej Komisji Rozjemczej przy zakładzie pracy.

Bernard Barra, Szczecin. Roszczenia MPO o zapłatę kwoty 147 zł z tytułu zwrotu równowartości pobranego z góry deputatu węglowego, a nie należnego wobec rozwiązania przez ten zakład umowy o pracę, jest niewątpliwie uzasadnione, niemniej jednak przyznać należy, że w sytuacji opisanej przez Pana roszczenie to nie powinno korzystać z ochrony prawnej przed sądem, gdyż w myśl art. 5 Kodeksu Cywilnego, byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takie jest nasze zdanie, ale sąd może mieć zdanie odmienne.

ERLE STANLEY GARDNER

SIOSTRZENICA LUNATYKA

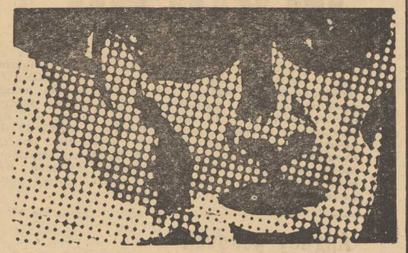

(THE CASE OF THE SLEEPWALKER'S NIECE)

Tłumaczył z ang. Ryszard DZIERŻKO

8

— W porządku. Chcę wiedzieć dokładnie. Pani chciała zobaczyć się ze mną w sprawie swojego wujka?
— Tak.
— Jak on się nazywa?
— Piotr B. Kent.
— Ile ma lat?
— Pięćdziesiąt sześć.
— Pani mieszka z nim razem?
— Tak.
— Pani rodzice nie żyją?
— Nie. On jest bratem mojej matki.
— Jak długo pani mieszka w tym samym domu?
— Około trzech lat.
— Ostatnio jest pani zaniepokojona o swojego wujka?
— Tak. Niepokoi mnie jego lunatyzm.

Mason wyjął papierosa z pudełka leżącego na biurku, zmiękczył jego jeden koniec i podniósł oczy na Edną Hammer. — A może pani chce zapalić? — spytał, lecz gdy potrząsnęła głową, potarł zapałkę o spód blatu biurka i rzekł:
— Proszę mi opowiedzieć o swoim wujku.
— Nie wiem doprawdy od czego zacząć.
— Niech pani zacznie od początku. Kiedy po raz pierwszy wystąpiły u niego objawy lunatyzmu?
— Nieco ponad rok temu.
— Gdzie?
— W Chicago.

9

— Jak to się stało?
Zaczęła kręcić się niespokojnie na krześle.
— Pan mnie zbija z tropu. Wolałabym opowiedzieć o tym po swojemu.
— Proszę niech pani mówi.
Wygładziła swój obcisły ubiór na kolanach i powiedziała:
— Wujek Piotruś jest wspaniałomyślny, lecz przy tym dziwaczny.
— Proszę mówić dalej — ponaglił Mason. — To nic mi nie mówi.
— Chcę opowiedzieć panu o jego żonie.
— Jest żonaty?
— Tak. Jego żona to okropna jędza.
— Mieszka z nim?
— Nie. Starała się o rozwód. Lecz teraz zmieniła swój zamiar.
— Co pani ma na myśli?
— Ona mieszka w Santa Barbara. Wystąpiła o rozwód po jego pierwszym przypadku lunatycznym. Twierdziła, że wujek Piotruś usiłował ją zamordować. Teraz chce odłożyć rozwód.
— W jaki sposób?
— Nie wiem. Ona jest przebiegła. To łotr alimentacyjny.
— Pani jej widocznie nie lubi.
— Nienawidzę jej! Nienawidzę ziemi, po której chodzi!
— Skąd pani wie, że „to łotr alimentacyjny"?

10

— Jej przeszłość o tym mówi. Wyszła za mąż za człowieka o nazwisku Sully i zrujnowała go. Gdy nie mógł płacić alimentów i prowadzić interesu, zagroziła mu, że wpakuje go do więzienia. To poważnie zaniepokoiło jego wierzycieli. Bank zaczął domagać się zwrotu pożyczek.
— Czy pani sądzi, że wujenka rozmyślnie zabiła gęś, która znosiła dla niej złote jajka? — spytał Mason.
— To nie było rozmyślne. Pan przecież wie, jakie są niektóre kobiety. Są zdania, że mężczyzna popełnia przestępstwo, gdy przestaje je kochać i że prawo powinno wymierzyć karę.
— Co się wydarzyło po zrujnowaniu Sully'ego?
— Popełnił samobójstwo. Potem wyszła za mąż za wujka Piotra i poprosiła go o rozwód.
— A alimenty?
— Tysiąc pięćset dolarów miesięcznie.
— Pani wujek jest bogaty?
— Tak.
— Jak długo żyli ze sobą?
— Niecały rok.
— I sędzia przyznał jej tysiąc pięćset dolarów na miesiąc? — zapytał Mason.
— Tak. Pan rozumie, ona wie jak postępować. Ubierze się w coś wytwornego i to sprawia, że sędzia staje się wspaniałomyślny w przyznaniu pieniędzy jej męża.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W JAKIM KIERUNKU zdąża Europa wiosną 1972 roku?

Z perspektywy wiosny — 1972

Szansa dla Europy

PRZYWYKLIŚMY mówić o tych 27 latach, które nas dzielą od upadku III Rzeszy, jako o **„okresie powojennym"**. Oznaczało to, że wszystko, co nowe w sytuacji Europy i świata rozwijało się z pozycji wyjściowych układu sił powstałego w roku 1945. Jednakże już w końcu lat sześćdziesiątych i w początkach kolejnej, siódmej dekady naszego stulecia, znajdujemy się w obliczu bardzo poważnych przeobrażeń. **Najwi doczniejsze są one właśnie w Europie.**

Ich wspólny mianownik stanowią dwa procesy. **Pierwszy** — to postępująca zmiana układu sił na korzyść tendencji odprężeniowej. **Drugi zaś** — to pękanie sztucznych, wzniesionych przez Zachód okresie „zimnej wojny" barier oddzielających od siebie obydwie części Europy. Dobitne potwierdzenie tych tendencji stanowią ratyfikacja przez NRF układów z Polską i ZSRR oraz rozmowy amerykańsko-radzieckie w Moskwie i Warszawie.

Jeżeli, mając na uwadze wspomniane dwa fakty, próbować znaleźć odpowiedź na pytanie: w jakim kierunku zmierza Europa? — to można by stwierdzić, że **po raz pierwszy na naszym kontynencie, niesławnie przodującym w przeszłości pod względem liczby konfliktów** (to przecież właśnie w Europie wybuchły dwie wojny światowe), **realniej niż kiedykolwiek zarysowują się dziś perspektywy trwałego odprężenia i zbiorowego bezpieczeństwa.**

Nietrudno zauważyć, że kerzystna zmiana układu sił w Europie, potwierdzona niedawnym aktem ratyfikacyjnym, wynika z tego podstawowego faktu, że poczynając od II wojny światowej istnieje, umacnia się i coraz wyraźniej wpływa na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej socjalistyczna wspólnota.

* * *

IDEA zbiorowego bezpieczeństwa, podjęta w odniesieniu do warunków dzisiejszej Europy przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne, posiada niezwykle atrakcyjną siłę oddziaływania. Ostatnie 3 lata wykazały, że idea ta, tak doniosła również dla przyszłości Polski, nie tylko okazuje się atrakcyjna, lecz również politycznie bardzo skuteczna. **Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy, która przed trzema laty miała więcej przeciwników niż zwolenników, rysuje się dzisiaj w realnej perspektywie bliskiej już przyszłości.**

Rozwój sytuacji politycznej nie odbywa się po linii prostej. Obok podstawowego trendu występują w Europie i układy przeciwne, hamujące procesy odprężenia. Pokazał to na przykład finał debaty ratyfikacyjnej w Bundestagu. Jeżeli ekstremiści z zachodnioniemieckiej skrajnej prawicy przeciwstawili się układom wschodnim NRF, to między innymi dlatego, że pragnęli powstrzymać ogólnoeuropejski trend od prężeniowy.

Ale mimo trudności, podsyconych przez siły skrajne, których rozwój sytuacji w Europie i na świecie nie nauczył wiele, trendu odprężeniowego powstrzymać nie sposób.

Wymowny tego przykład stanowiła wizyta prezydenta USA — Nixona w Moskwie. Wyraża ona w sposób najbardziej oczywisty skuteczność radzieckiej strategii pokojowej, sformułowanej na XXIV Zjeździe KPZR. Ta pierwsza w powojennej historii obydwu największych mocarstw światowych wizyta amerykańskiego prezydenta stanowi widomy symbol rozwijających się na naszych oczach tendencji, których przejawem jest również wizyta prezydenta Nixona w Warszawie.

Chodzi o trudny i złożony proces, w którym, w rezultacie wciąż rosnącej potęgi moralno-politycznej i wojskowo-ekonomicznej ZSRR i całej socjalistycznej wspólnoty, dla log, wyrzeczenie się siły oraz — w końcowym rachunku — porozumienie, staje się coraz widoczniej powiązaniem, dla którego alternatywy nie ma.

* * *

JAK WIĘC dowodnie można się było w ciągu tegorocznego, brzemiennego w niezwykłej doniosłości konsekwencje maja przekonać, **od realiów wyrażających zmianę układu sił na korzyść pokoju i socjalizmu żadną miarą uciec się nie da.** Jest w tym stwierdzeniu nadzieja, ale i zobowiązanie. Nadzieja, że po długim okresie niepewności i napięć, nie tylko w Europie zarysować się może realna perspektywa rzeczywistego pokojowego współistnienia. Zawiera się w tym także poważne zobowiązanie. Odpowiedzialność za to, by główna siła napędowa owych konstruktywnych procesów — moc oraz zwartość wspólnoty socjalistycznej — się pomnażała.

Dla polskiego interesu narodowego są to prawdy podstawowe. Są to przesłanki dalszego zdynamizowania i dalszego umocnienia miejsca Polski w Europie oraz na całym świecie. I właśnie pod tym ostatnim względem wydarzenia, których jesteśmy świadkami, kryją w sobie wielką szansę dla Europy, a to znaczy również dla Polski.

Ignacy KRASICKI

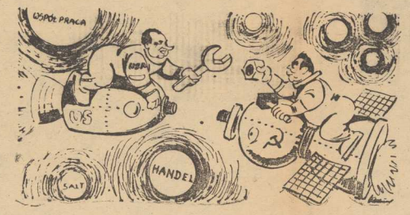

Śmierć na drogach Japonii

TOKIO. W tym roku na drogach japońskich zginęło 6 tys. osób, o 3 procent mniej niż w analogicznym okresie ub. roku. Rezultat ten uzyskano w wyniku zastosowania całego szeregu przepisów administracyjnych i kampanii, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa. Liczba ofiar katastrof drogowych jest jednakże nadal zatrważająca. Dziennie ponad 40 osób zostaje zranionych lub zabitych.

500 dziewcząt i chłopców startowało w wyścigach na bieżni

R. Kos, S. Żak i A. Sztuczyński wygrali rowery

WIELKĄ frajdą dla młodych szczecinian były niedzielne wyścigi rowerkowe organizowane przez ZO ZZPGKiPT, MKS Ogniwo i naszą redakcję. Już na kilka godzin przed zawodami na stadionie Czarnych zjawili się pierwsi kolarze, którzy z niecierpliwością oczekiwali na rozpoczęcie zawodów, uczestnicząc m. in. w atrakcyjnym festynie WZSP. Duże zainteresowanie dziewcząt i chłopców niedzielną imprezą, jak również pogodna aura sprawiły, że na starcie zameldowało się blisko 500 młodych kolarzy. Wychodząc bowiem naprzeciw prośbom dzieci, organizatorzy tuż przed imprezą przyjęli jeszcze sporo dodatkowych zgłoszeń.

ZAWODY, podobnie jak w latach poprzednich, rozpoczęła tradycyjna defilada. Licznie zgromadzona na trybunach publiczność miała okazję zobaczyć na bieżni ponad stumetrowy, kolorowy i wesoły peleton uczestników imprezy.

Zawody zainaugurowały wyścigi najmłodszych dzieci 5 i 6 letnich. Było to dla nich ogromne przeżycie. Malcy z zapałem jednak podążali do mety nagradzani gromkimi brawami publiczności. W tej kategorii wiekowej w poszczególnych wyścigach zwyciężyli: Robert Górka, Mariusz Grubski, Mariusz Kubien, Dariusz Fabian, Jacek Stumpf, Tomasz Noakowski, Piotr Bezia, Robert Borowski, Dariusz Szlugo i Andrzej Roszek. Po pięcio- i sześciolatkach bieżnię okupowali zawodnicy 7 i 8-letni. W tej kategorii wiekowej na podium zwycięzców stawali: Cezary Kabała, Dariusz Szymański, Tomasz Krawczyński, Marek Kołek, Jacek Szefler, Krzysztof Dworak i Mirosław Goldman.

Pierwsze wielkie emocje rozpoczęły się na wyścigach 9 i 10-latków. Stawką był bowiem jeden z trzech rowerów ufundowanych przez ZZPGKiPT, MKS Ogniwo oraz WPHAPIS. W poszczególnych biegach pierwsze lokaty wywalczyli: Andrzej Lach, F. Kubacki, Wojciech Has, Krzysztof Górski, Marek Trawka, Marek Karpiński, Robert Kos, Bogdan Kozak, Krzysztof Wojcik, Jerzy Skarus. Zawodnicy ci wzięli póżniej udział w wyścigach półfinałowych a następnie najlepsi z nich w biegu finałowym. Triumfował w nim Robert Kos, uczeń klasy III B w SP-20. Jemu też przypadł w udziale rower. Drugi był Krzysztof Górski, a trzeci Marek Karpiński. W grupie 11-latków w poszczególnych wyścigach triumfowali: Mirosław Serbin, Jarosław Szadkowski, Jarosław Jedruszek, Stanisław Żak, Rajmund Grzyl, Krzysztof Skuratowski, Piotr Kucheński, Sławomir Jedrasik, Roland Miłoczyk, Mirosław Kroplewski Lech Grela, Leszek Plisko, Tomasz Orłowski, Mariusz Studniarczyk, i Ilonka Rybarczyk. Po rozegraniu wyścigów półfinałowych z grona tego wyłoniono najlepszych, którzy zmierzyli się w wyścigu finałowym. Zwyciężył Stanisław Żak uczeń klasy V D w SP-62 przed Mirosławem Serbinem i Tomaszem Orłowskim. S. Żak został więc zdobywcą drugiego roweru. O trzeci rower walczyli chłopcy w grupie wiekowej 13 i 14 lat. Poszczególne biegi eliminacyjne, w których oddzielnie startowały również dziewczęta, wygrali: Hanna Jakubowicz, Żanetta Borowska, Leszek Zagozda, Ireneusz Jastrzębski, Andrzej Nowik, Tomasz Nowak, Andrzej Sztuczyński, Jan Gierszanin, Andrzej Czapliński, Marek Szufliński, Adam Bałoniak, Mariusz Zarzycki, Mirosław Staroszczak, Jan Olczyk i Zenon Mazur. I tu podobnie jak w poprzednich biegach rozegrano półfinały a następnie wyścig finałowy. Triumfował w nim Andrzej Sztuczyński przed Adamem Bałoniakiem i Leszkiem Zagozdą. Dzięki zwycięstwu A. Sztuczyński otrzymał w nagrodę rower.

W sumie wyścigi były imprezą udaną sprawnie przeprowadzoną przez działaczy ZZPGKiPT oraz MKS Ogniwo, którzy włożyli wiele trudu, by przez 4,5 godziny (tyle bowiem trwa IV wyścigi) zanowić dzieciom i młodzieży dobrą zabawę.

(jagr)

Anglicy pokonali polskich piłkarzy

W ROZEGRANYM w niedziele na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie towarzyskim meczu piłkarskim drużyn młodzieżowych, Polska przegrała z Anglią 0:3 (0:0).

Bramki strzelili: Worthington w 73 min. Richards w 79 min. i Currie w 90 min. Widzów ok. 3 tys.

II LIGA

Górnik ROW — Włókniarz	3:0 (2:0)
Arka — Hutnik	1:1 (0:0)
GKS — Lech	3:0 (1:0)
Motor — Górnik W.	1:0 (1:0)
AKS — Garbarnia	4:1 (2:0)
Star — Śląsk	3:0 (0:0)
Urania — Piast	0:0
Zawisza — Start	0:0

TABELA

1. Górnik ROW	38:16	34—15
2. Lech	34:20	28—14
3. Górnik W.	33:21	27—16
4. Arka	31:23	37—22
5. Śląsk	30:24	28—19
6. GKS	30:24	28—20
7. Urania	27:27	23—21
8. Hutnik	27:27	24—23
9. Star	25:29	34—36
10. Zawisza	25:29	20—26
11. Motor	25:27	19—26
12. Piast	25:29	29—42
13. AKS	24:30	24—28
14. Start	23:31	30—33
15. Włókniarz	18:36	17—45
16. Garbarnia	15:37	14—31

III LIGA

Bałtyk — Warta	1:1 (1:0)
Polonia — Kujawiak	2:0 (1:0)
Zastal — Arkonia	2:0 (1:0)
Stoczniowiec — Gryf	5:0 (3:0)
Olimpia E. — Zagłębie	0:0
Lechia — Czarni	5:0 (2:0)
Olimpia P. — Wisła	0:0
Gwardia — Elana	3:1 (1:0)

TABELA

1. Lechia	43:11	39—12
2. Stoczniowiec	35:19	39—23
3. Zagłębie	33:21	36—23
4. Gwardia	33:21	32—22
5. Arkonia	32:22	54—24
6. Warta	30:24	37—20
7. Zastal	29:25	37—32
8. Olimpia E.	28:26	28—22
9. Bałtyk	27:27	38—26
10. Olimpia P.	27:27	23—20
11. Wisła	25:29	26—30
12. Czarni	24:30	32—45
13. Polonia	21:33	18—30
14. Elana	17:37	24—66
15. Gryf	14:10	20—52
16. Kujawiak	14:40	19—55

LIGA OKRĘGOWA

Błękitni — Pionier	1:0
Chemik — Odra	
Stal Stocznia — Flota	0:0
Grunwald — Pogoń II	0:2
Sokół — Polonia	2:1
Światowid — Osadnik — przełożony	
Dąb — Pogoń B.	3:0

TABELA

1. Stal Stocznia	37:9	48—9
2. Dąb	33:11	47—18
3. Grunwald	27:19	28—29
4. Pogoń B.	26:20	18—15
5. Pogoń II	24:22	19—16
6. Pionier	24:22	31—30
7. Błękitni	20:26	22—22
8. Polonia	20:26	24—25
9. Flota	19:27	23—30
10. Chemik	19:27	20—42
11. Sokół	18:28	16—25
12. Osadnik	18:24	23—35
13. Odra	17:29	25—36
14. Światowid	16:28	19—31

Porażki III-ligowców

MINIONĄ niedziele śmiało można nazwać „czarnym dniem" naszych trzecioligowców. Czarnych rozgromił w Gdańsku lider tabeli Lechia 5:0 (2:0), natomiast Arkonia przegrała z zielonogórskim Zastalem (0:2) (0:1).

(d)

Ppłk W. Zarach — prezesem Automobilklubu Szczecin

PODCZAS wczorajszego, walnego zebrania szczecińskiego Automobilklubu dokonano wyboru nowych władz. Prezesurę 16-osobowego zarządu objął ppłk Wacław Zarach, zastępca komendanta Wojewódzkiego MO w Szczecinie.

Puchar Polski dla Górnika

NA STADIONIE ŁKS wobec 30 tys. widzów, odbył się finałowy mecz o piłkarski Puchar Polski, w którym Górnik Zabrze pokonał Legię Warszawa 5:2 (1:2).

Bramki dla Górnika zdobyli: Lubański w 28, 61, 77 i 87 min. oraz Szołtysik w 80 min. Dla Legii — obie bramki strzelił Gadocha w 3 i 30 minucie meczu.

Początek spotkania absolutnie nie wskazywał na wysoką porażkę Legii, jaką jej zgotował jeden piłkarz zabrskiego Górnika — Włodzimierz Lubański. Dokonał on sztuki rzadko oglądanej na naszych boiskach strzelając przeciwnikowi 4 gole, a wszystkie były wyłaczna, jego własną zasługą. 2 z nich strzelił Lubański z tak ostrego kąta iż trudno uwierzyć, że piłka mogła znaleźć drogę do siatki.

Wreszcie ostatnia bramka tego zawodnika strzelona z rzutu wolnego z dalekiej odległości była egzekwowana z taką siłą i precyzją, że bramkarz Legii Mowlik nawet nie drgnął. Pozostało mu tylko wyjąć piłkę z siatki.

Udany start młodzieży na mistrzostwach I.a.

W CZASIE dwudniowych mistrzostw okręgu w Ia., które odbywały się na stadionie SKL ustanowiono pięć nowych rekordów województwa w kategorii młodzieżek, juniorek i juniorów. Padło poza tym kilka wartościowych rezultatów, autorami których byli seniorzy.

Nowe rekordy ustanowione zostały w kategorii juniorek: przez D. Zięciak, która w biegu na 100 m. wyrównała własny rekord wynikiem 12,5, w skoku w dal jej koleżanka klubowa — A. Brzóska uzyskała rekordowy wynik — 5.75, w pchnięciu kulą — K. Dobersztyn (SKL) poprawiła własny rekord wynikiem 12.23. W rzucie dyskiem natomiast reprezentantka Pomorza — L. Grzonkowska wymazała stary rekord rezultatem — 35,78. W kategorii juniorów jedyny rekord ustanowił doskonale zapowiadający się reprezentant Pomorza — M. Rokicki w biegu na 1500 m. — 3.57,6.

A oto pełen serwis mistrzowskich tytułów:

KOBIETY: — 100 m. — D. Zięciak 12,5, 200 m — W. Pietras — 26,7, 400 m — B. Rubaszewska — 58,3, 800 m — J. Michalak — 2.20,2, 1500 m — E. Pawlak (Pom.) — 5.06,5, 100 m ppł. — W. Pietras — 15,3, skok wzwyż — K. Kubiatowska (Pom.) — 1.55, skok w dal — A. Brzóska — 5.75, kula — T. Żabek (Pom.) — 12.24, K. Dobersztyn — 12,23, dysk — L. Grzonkowska — 35,78, oszczep — L. Wysocka (SKL) — 45,64.

MĘŻCZYŹNI: 100 m. — R. Pałka (SKL) — 11,3, 200 i 400 m — J. Woyda (SKL) — 23,4, 49,3, 800 i 1500 m — W. Drewicz — 1.54,9 — 3.56,7, 5000 m — A. Szepczyński (SKL) — 15.04,0, 110 ppł. i skok wzwyż — L. Świerczyński (Pom.) — 17,0 i 1.95, 400 ppł. — Wł. Maciejewski (SKL) — 57,0, 3000 z przeszk. — J. Rochowski (SKL) — 9.43,2, chód 10 km — K. Pater (Pom.) — 50.49,8, skok w dal i trójskok — B. Kulesza (AZS) — 5.96 i 14.40, tyczka — St. Piskorz (SKL) — 3,60, kula — A. Wysocki (SKL) — 14,52, dysk — B. Osiewicz (AZS) — 43,64, oszczep — A. Saków (Pom.) — 65,76, R. Sawicki (SKL) — 65,16, młot — M. Czajkowski (Pom.) — 51,46.

M. IMIELSKI

SP-6 ze Świnoujścia — najbardziej usportowiona

Zakończyła się batalia młodych sportowców

OLIMPIJSKA ceremonia zamknięcia VI Okręgowych Igrzysk Letnich Młodzieży Szkolnej zakończyła wczoraj, w hali WDS, czterodniowe zmagania uczniów i uczennic o prawo startu w zawodach centralnych. Impreza odbywała się na 7 obiektach i wzięło w niej udział ponad 850 dziewcząt i chłopców. Finały wojewódzkie poprzedziły eliminacje wewnątrzszkolne, powiatowe i rejonowe, w których startowało ponad 30 tys. młodzieży.

PODCZAS uroczystości zakończenia wręczono liczne puchary, dyplomy i pamiątkowe proporczyki. Najliczniejszą ekipą okazała się reprezentacja Szczecina, która otrzymała puchar Przewodniczącego Prez. WRN. Na drugim miejscu uplasowali się sportowcy Stargardu, a trzecie miejsce zdobyli przedstawiciele Świnoujścia. Ponadto młodzi sportowcy otrzymali nagrody specjalne: puchar redakcji „Głosu Szczecińskiego" — dla najlepszej szkoły województwa zdobyła SP-6 ze Świnoujścia, puchar inspektora oświaty dla najlepszej szkoły miasta — SP-84, oraz puchar przewodniczącego MKKFiT — dla najlepszego klubu — Międzyszkolny Klub Sportowy.

A oto triumfatorzy finałów rozgrywanych w ostatnim dniu igrzysk: PIŁKA NOŻNA — 1. Szczecin, 2. Myślibórz, 3. Choszczno, PIŁKA RĘCZNA (dziewczęta) — 1. Szczecin, 2. Pyrzyce, 3. Stargard, (chłopcy) — 1. Szczecin, 2. Świnoujście, 3. Chojna, KOSZYKÓWKA — (dziewczęta) — 1. Szczecin, 2. Stargard, 3. Świnoujście, (chłopcy) — 1. Szczecin 2. Stargard, 3. Myślibórz, SIATKÓWKA — (dziewczęta) — 1. Chojna, 2. Szczecin, 3. Stargard, (chłopcy) — 1. Świnoujście, 2. Pyrzyce, 3. Stargard, LUCZNICTWO — 1. Szczecin — (dziewczęta) — B. Pudlak (chłopcy) Z. Kochaniuk, SZERMIERKA — 1. Szczecin.

* * *

Zakończona wczoraj gigantyczna impreza należała do udanych i mogła zaimponować swoim rozmachem. Część młodzieży zademonstrowała nawet niezłe umiejętności. Okazuje się że ady trzeba przygotowywać się do rywalizacji z innymi województwami następuje pełna mobilizacja i możemy zorganizować wielkie zawody, które śmiało można nazwać szczecińską olimpiadą. Udany gigantyczny finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej nie może jednak zaciemniać rzeczywistego obrazu sportu szkolnego.

Wielu finalistów po raz pierwszy startowało na pełnowymiarowych kortowych boiskach, ponieważ na co dzień ćwiczy i trenuje na placykach będących w istocie klepiskami. Kilka szkół otrzyma punkty do rywalizacji o miano najbardziej usportowionej, tylko dlatego, że ich uczniowie zrzeszeni są w klubach. Konia z rzędem jednak temu, kto wskaże szkołę gdzie uprawia się np. kolarstwo. Brakuje też w naszym województwie nauczycieli wychowania fizycznego. Wśród zwycięzców mających reprezentować nas na ogólnopolskiej imprezie są więc podopieczni... matematyka. W końcowej klasyfikacji znalazła się także punktacja klubowa. Tymczasem wiadomo, że większość klubów na co dzień zupełnie nie interesuje się sportem szkolnym. Dla triumfatorów znalazły się kosztowne puchary, dyplomy i pamiątkowe proporczyki. Cóż z tego. Skoro ich młodsi koledzy lekcje wychowania fizycznego odbywają na korytarzach, a szkoły mają zaledwie kilka piłek. To zaledwie kilka paradoksów nasuwających się podczas znagań uczniów-sportowców.

Nie znaczy to wcale że nie trzeba organizować takich imprez.Różmy ich jak najwięcej. Niech ich blask jednak, nie przysłania smutnej prawdy o sporcie szkolnym na co dzień.

(gori)

Młodzieżowe ME bokserów

PIERWIENIECKI w ćwierćfinale

DRUGI dzień bokserskich mistrzostw młodzieżowych Europy rozpoczął się dla polskiego zespołu pomyślnie. Walenty Wójcik w wadze półśredniej pokonał Francuza Patrika Boutefeuxa, któremu w drugiej rundzie pękł łuk brwiowy.

Dwóch kolejnych polskich pięściarzy — Jan Stanisławski w wadze koguciej i Alfred Cichowlas w wadze lekkiej wygrało swoje walki w serii wieczorowej.

Po dwóch dniach i stoczonych 47 walkach 10 zawodników wprowadził do ćwierćfinałów Związek Radziecki a Polska i Rumunia po 9. Jest wśród nich także szczecinianin K. Pierwieniecki, który wygrał w III rundzie na skutek przewagi z Mattukatasem (NRF).

Na arenach

VIII Turnieju Najlepszych

Siatkarze MPG — pierwszymi triumfatorami

W HALI sportowej przy ul. Narutowicza zakończyły się w niedzielę finały VIII Turnieju Najlepszych w siatkówce mężczyzn. Pierwsze miejsce wywalczył zespół Miejskiej Pracowni Geodezyjnej przed MO, ZPS, SPBO-1, Stocznią Szczecińską im. Warskiego i WRN.

W spotkaniach ostatniego dnia zawodów padły następujące wyniki: MPG—MO 1:2, MPG—Stocznia im. Warskiego 2:0, ZPS—WRN 2:0, SPBO-1—WRN 2:0, SPBO-1—Stocznia im. Warskiego 2:1.

Walka o czołowe lokaty była niezwykle zacięta. Na finiszu trzy pierwsze drużyny uzyskały po 4 zwycięstwa. O ostatecznej kolejności zadecydowały więc dopiero sety. Obserwatorzy turnieju siatkówki zgodnie stwierdzają, że w tym roku zawody stały na dobrym poziomie. Dotyczy to nie tylko spotkań finałowych, lecz również pojedynków eliminacyjnych.

A oto końcowa tabela turnieju siatkarzy:

1. MPG	4	9:2
2. MO	4	9:3
3. ZPS	4	8:3
4. SPBO-1	2	4:7
5. Stocznia im. Warskiego	1	3:8
6. WRN	0	0:10

(jagr)

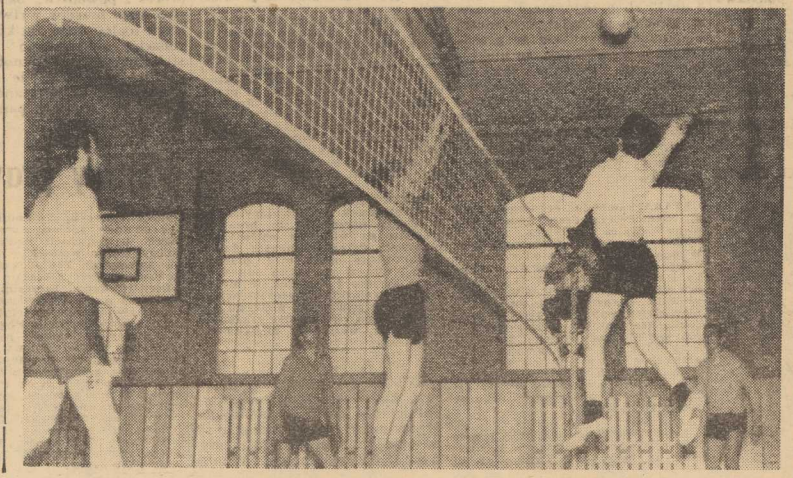

NA ZDJĘCIU: Fragment meczu WRN—Stocznia Warskiego.

PONIEDZIAŁEK
5 CZERWCA

DZIŚ: Walerii
JUTRO: Pauliny

POGODA

SŁONECZNIE. Temp. do 25 st. Wiatry umiarkowane, okresami porywiste, południowo-wschodnie.

TEATRY

MUZYCZNY — „Krakowiacy i Górale" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Gorące życie" g. 15.30, 18, 20.30 — wł., od lat 16, panoram.; wtorek: g. 15.30, 20.30; „Pozwólcie im żyć" g. 16.30, 13; KOSMOS (tel. 355-02) „Smak zemsty" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — hiszp., od lat 16, panoram. (pon. i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Upadek Czarnego Konsula" g. 9, 11.15, 13.30, 16 — radz., od lat 14, panoram.; „Skąd przychodzisz" g. 18.30, 21 — fr., od lat 18 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-55) „Kajtek i siedmiogłowy smok" g. 11.15; „Na samym dnie" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — NRF-USA, od lat 18 (pon. i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 16 — cz. I, panoram.; „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia G. Casanovy" g. 18, 20.30; wtorek: g. 18, 20.30; „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 15.15; PIONIER (tel. 475-02) „2×2" g. 10, 07; „Pippi" g. 11, 13, 15; „Świat gry" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Czerwony płaszcz" g. 22 — panoram. (poniedziałek i wtorek); PROMIEŃ — „Horyzont" g. 16, 18, 20 — węg., od lat 16; MARS — „Był tu Willie Boy" g. 16, 18, 20 — USA, od lat 16, panoram.; FALA — „Honor samuraja" g. 17, 19.30 — jap., od lat 18, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Królowa stacji benzynowej" g. 16; „Lala" g. 18, 20 — wł., od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Ruchomy cel" g. 18, 20.15 — USA, od lat 16, panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Inwazja potworów" g. 18 — jap., od lat 11, panoram.; „Wahadło" g. 20 — USA, od lat 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Viva Tepepa" g. 19 — wł., od lat 16, panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Ucieczka w kajdanach" g. 18, 20 — USA, od lat 14; ZATOKA (Nowe Warpno) „Piękny listopad" g. 18, 20 — wł., od lat 18; STOKROTKA (Smerdnica) „Żandarm się żeni" g. 19 — fr., od lat 11, panoram.; DERBY — „Bitwa o Anglię" g. 20.45 — ang., od lat 14, panoram.; OGRODOWE — „Hombre" g. 20.45 — USA, panoram., od lat 14; DAR (Stargard) „Pierre i Paul — czyli życie na raty" g. 18, 20 — fr., od lat 16; PANORAMA (Stargard) „Szerokość geograficzna zero" jap., od lat 14, panoram.; GRYF (Gryfino) „Bullitt" USA, od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Słoneczniki" g. 18, 20 — wł., od lat 14;
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „USA" g. 11—20.

DYŻURY

SZPITALE
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Jedn. Narodowej 12 — godz. 19—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 g. 15—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17.

APTEKI
NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-69.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Zwierzyniec". 17.25 Echo stadionu. 18 „Filmos przedstawia". 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV „Tatko". 21.25 Kuba 1972. 21.55 Recital skrzypcowy T. Gadzina. 22.15 Dziennik TV. 22.35 Politechnika TV.

WTOREK
10 Dla kl. VI „W Stoczni Gdańskiej". 10.20 Film „Zmartwychwstanie", cz. II. 12.45 i 13.55 Przysposobienie rolnicze. 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Spór o Notec". 17.10 Realizujemy program rozwoju. 17.30 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film radz. „Zmartwychwstanie". 21.50 Spotkanie z T. Chylą. 22.20 Dysk i pióro. 23 Dziennik TV 23.20 Politechnika. TV.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 Lekcja j. ang. 16 „Wnuk Arnosta Barta". 17.35 Gimnastyka. 17.50 Widowisko dla dzieci. 18.35 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Program z Rostocku. 19.30 Kronika. 20 Film arch. „Sędzia z Zalamei". 21.40 Czarny kanał. 22.10 Budapeszt. 22.25 Kronika.

WTOREK

7.55 Lekcja j. ang. 9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10 Film „Sędzia z Zalamei". 11.45 „Czarny kanał". 12.10 Wiadomości. 15.25 Lekcja j. ros. 15.55 Lekcja j. ang. 16.20 Nowości nauki i techniki. 16.45 Sport. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 Róża Luksemburg. 18.10 Program z Rostocku. 18.40 Telereklama. 18.45 Kuchmistrz TV poleca. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film „Cecylia — lekarka wiejska". 19.30 Kronika. 20 Film TV „Prof. dr med. Maria Fabian". 21.30 Muzyczne lato. 22.10 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 23, 24;
15.05 „Księgarnia naprawdę nasza". 15.35 Zielone piosenki. 15.45 Dla dzieci „Wierność". 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 19.15 Kupić nie kupić. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Debiuty 1972. 20.30 Miniatury rozrywkowe. 21 Naukowcy — rolnikom. 21.30 Parnasik. 22 Muzyka poważna. 22.40 Lekkie uderzenie. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Jazz. 23.40 Ze skarbnicy muzyki przeszłości.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24;
15 Koncert chóru. 15.30 Z estrady warszawskiej PWSM. 16.05 Radioreklama. 16.15 Robotnicy przed mikrofonem. 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 Sprawy do załatwienia. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Sonda. 19.15 Lekcja j. ros. 19.31 Słuchowisko „Warkocz Amalii". 20.01 Koncert symfoniczny. 20.38 Notatnik kulturalny. 20.48 D.c. koncertu. 21.25 Tańce i piosenki ludowe. 22.33 Płyty ze Skandynawii. 22.50 Musical w przekroju. 23.05 „O Pelleasie i Melisandzie". 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Nowoczesność i technika. 15.45 Nowocześni tradycjonaliści. 16 Greckie premiery muzyczne. 16.15 „Cudowny świat" L. Armstronga. 16.45 Nasz rok 72. 17.05 „Żółta taksówka". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Twórcy naszego świata. 18 Konsonanse i dysonanse. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Księga olimpijskich wspomnień. 19.05 „Pan Wołodyjowski". 19.35 Groch z muzyką. 20 Czas teraźniejszy i przeszły. 20.15 Momenty muzyczne. 20.23 Lekcja j. niemieckiego. 20.35 Spotkanie z zespołem. 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Sylwetka piosenkarza. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Collegium musicum.

Spółdzielnia Inwalidów im. 7-go Listopada

w Szczecinie, ul. Grodzka 7

przyjmuje do wykonania w roku bieżącym różnego rodzaju:

płandeki i torby narzędziowe z tkanin technicznych, a także wyroby z lin sizalowych, stilonowych i stalowych, jak: zawiesia, stropki, odbijacze i siatki.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Sp-ni, tel. 461-04.

3191-K

PRZETARG

Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 6, ogłasza przetarg na wykonanie 2 studzien głębinowych wierconych na campingu w Międzyzdrojach i Pobierowie w terminie do 30 lipca 1972 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać w biurze WOSTiW, pok. 6, adres j. w. w terminie do 18. VI. 1972 r., gdzie również można otrzymać do wglądu dokumentację techniczną. Otwarcie ofert nastąpi 19 czerwca 1972 r. o godz. 10. WOSTiW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.
3856-Kod godz. 8—20. Za ekspres dodatkowa zapłata tylko 25 proc. kosztów robocizny. 6-miesięczna gwarancja na dokonaną naprawę!
2395-K

NAUKA

STUDENT V roku udziela korepetycji z matematyki. Tel. 340-78
6621-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 1-rocznego dziecka. Tel. 441-36 od godz. 7 do 15.
6598-G

NIERUCHOMOŚCI

GARAŻ blaszany lub murowany kupię, tel. 353-94
6597-G

PARCELĘ budowlaną lub rozpoczętą budowę w Świnoujściu kupię. Tel. 290-22
6606-G

SPRZEDAM w Szczecinie przy ul. Reduty Ordona domek 1-rodzinny w stanie surowym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6619

KUPIĘ lub wynajmę kawalerkę. Tel. 246-70
6627-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacja 10 zł znaczkami
3749-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, Dydo, tel. 367-16
6566-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826, Mochol
5920-G

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96
3855-Kod godz. 8—20. Za ekspres dodatkowa zapłata tylko 25 proc. kosztów robocizny. 6-miesięczna gwarancja na dokonaną naprawę!
2395-K

SPRZEDAŻ

ROWER półwyścigowy, turystyczny sprzedam. Gajowa 3
6599-G

NADWOZIE „Skody" 100 S, po wypadku o małym przebiegu km sprzedam. Wieniawskiego 21 godz. 7 do 16
6614-G

WÓZEK głęboki sprzedam. Kapitańska 1/17
6628-G

WÓZEK nowoczesny, stan bardzo dobry sprzedam, ul. Barnima 10/13
6653-G

„SYRENĘ" 104 sprzedam. Odbiór w „Motozbycie". Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6636

TANIO sprzedam uniwersalny wózek dziecięcy. Al. Piastów 42-a—9.
6588-G

LOKALE

SZCZECIN — spółdzielcze M-4 (2 pokoje) zamienię na 3 pokoje spółdzielcze w Świnoujściu. Szczecin, ul. Herbowa 9/8, tel. 289-23
6605-G

DWÓCH młodych panów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6610

SAMODZIELNY pokój w śródmieściu zamienię na większy. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6615

DWA mieszkania z wygodami zamienię na mieszkanie 3-pokojowe z c.o. i garażem względnie na dom przeznaczony do sprzedaży. Wiadomość: tel. 212-10 po godz. 16.
6629-G

POKÓJ nieumeblowany z używalnością kuchni, łazienki odnajmę. Gumieńce, ul. Przemyska 4-a.
6622-G

MIESZKANIE 4-pokojowe z łazienką, I p., balkon, śródmieście zamienię na 3-pokojowe. Tel. 373-63
6367-G

ODNAJMĘ na sezon letni 1 pokój (1 łóżka) — Moryń, pow. Chojna, Gajowa 9, nad jeziorem Morzycko
6590-G

4-POKOJOWE, komfortowe mieszkanie, garaż, śródmieście, nadające się dla lekarza lub na lokal prywatny zamienię na 3- lub 2-pokojowe, równorzędne. Tel. 341-76 od godz. 16
6591-G

POKÓJ odnajmę bezdzietnemu małżeństwu. Tel. 73-967 po 16
6594-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, weranda, mieszkanie przeznaczone do sprzedaży w willi 2-rodzinnej w Skolwinie, zamienię na dwa oddzielne: 2 pokoje, kuchnia, łazienka i pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, 6585.

ZGUBY

27.V.72 r. około godz. 23 w taksówce na trasie Szczecin—Police pozostawiono damską torebkę na długim pasku z dokumentami. Uczciwego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 290-57. 6875-G

25.V.72 r. w okolicy Pl. Grunwaldzkiego zginął pies rasy pekińczyk, koloru rudego. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie pod adresem: M. Buczka 35/10, tel. 479-65. Ostrzegam przed kupnem. 6741-G

ZGINĄŁ pies rasy foks terier. Proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem: tel. 368-02

ZGUBIONO legitymację studencką nr 6824 wydaną przez PAM na nazwisko Ewa Sawicka
6701-G

LEGITYMACJĘ studencką nr 365/66 PS zgubił Piotr Babiuch 6686-G

25 MAJA znaleziono rudo-brązowego pekińczyka. Odebrać: Tkacka 28/13. 6678-G

JÓZEF Kapusta zgłasza zgubienie przepustki Stoczni Szczecińskiej
6813-G

SABINA Grzeszczuk zgubiła bilet wolnej jazdy MPK 6782-G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Prez. MRN na nazwisko Edward Kutelski 6781-G

ZGUBIONO legitymację zniżkową wydaną przez PPRN w Gryfinie na nazwisko Waldemar Karpeta 6777-G

Na wczasy, wycieczki, biwaki

Sklepy te posiadają aktualnie bogaty wybór sprzętu turystycznego i wypoczynkowego.

3855-K

1 czerwca 1972 roku zmarł

w wieku 66 lat

Władysław Sztylka

były długoletni wzorowy i ceniony pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej w Szczecinie, odznaczony honorową odznaką „Gryfa Pomorskiego" oraz brązową odznaką „Wzorowy Kierowca".

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna, oraz pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gosp. Komunalnej w Szczecinie.

1 czerwca 1972 r.
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 66 nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek ś. p.
WŁADYSŁAW SZTYLKA
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

Głębokie wyrazy serdecznego współczucia koleżance

MARII RADWAN
z powodu zgonu MATKI składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z CWF

Pracownicy poszukiwani

Kucharza zatrudni restauracja Domu Turysty, plac Batorego 2.
7074-G

% PAMIĘTAJ O ZŁOŻENIU KSIĄŻECZKI PKO DO OPROCENTOWANIA

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 428-62

jedziemy ze sprzęcem zakupionym w sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi

w Szczecinie:
przy ul. Wielkiej 5
al. Wyzwolenia 21
al. Wojska Polskiego 44

w Świnoujściu:
przy ul. Armii Czerwonej

w Stargardzie:
przy ul. Słowackiego

w Gryficach:
przy pl. Zwycięstwa

w Myśliborzu:
przy ul. Boh. Warszawy.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-930; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne M-3

Poszukujemy nieczynnych sklepów

Czekamy na decyzję Wydziału Handlu

AKCJA POSZUKIWANIA niewłaściwie wykorzystywanych lokali handlowych zainicjowana przez naszą redakcję spotkała się z uznaniem Czytelników.

PISZE do nas p. Krzysztof Jacek Kędziora o sklepie przy **ul. Mazurskiej 42**, gdzie do niedawna znajdował się magazyn „Ruchu". Po jego likwidacji pomieszczenie to od dłuższego czasu świeci pustką, choć świetnie nadaje się na sklep spożywczy. **„Pomimo tego** — uzasadnia tę propozycję nasz stały Czytelnik — **że w okolicy istnieją podobne placówki, to jednak w godzinach największych zakupów tworzą się w nich olbrzymie kolejki".**

Pan Tadeusz Wiśniewski opisuje **długą historię sklepu przy ul. Pocztowej nr 25**, gdzie początkowo sprzedawano artykuły spożywcze, a później urządzono w nim... salę wykładową. Co kilka lat — jak informuje nasz Czytelnik — odbywa się tu remont, po którym placówka wykorzystywana jest przez kilka miesięcy, a później wszelka działalność zamiera. Obok, przy **ul. Pocztowej 19**, czynny był swego czasu sklep mięsny, po kilku latach lokal oddano Centrali Rybnej. Dziś — nie wiadomo dlaczego — został on zamknięty, a na wystawie znajduje się tylko... doniczka z kwiatkiem, który usechł, gdyż nie miał kto go podlewać.

O NIEUZASADNIONYM zamknięciu tej samej placówki informuje nas inny Czytelnik, ukrywający się pod pseudonimem „Obserwator". Wspomina on także o likwidacji sklepu spożywczego przy **ul. Żółkiewskiego 16.** Inny Czytelnik sygnalizuje nam że przy **ul. 3 Maja 8** znajduje się magazyn „Ruchu" w pomieszczeniu wybitnie nadającym się na lokal handlowy. Ponadto telefonicznie powiadomiono nas o likwidacji sklepu spożywczego przy **ul. Kordeckiego 8** w pobliżu Politechniki. Zamknięto go jakoby dlatego, że były w nim zbyt małe obroty. Dowiedzieliśmy się także, że przy **ul. Mazurskiej** od szeregu lat znajdują się **3 lokale handlowe** (na odcinku przyległym do al. Buczka) **zamknięte na zardzewiałe kłódki.** Przez powybijane szyby (niektóre zachlapane wapnem, chcąc stworzyć pozory, że przeprowadza się tu remont) widać stare opakowania i sterty śmieci wewnątrz.

W samym centrum miasta — przy pl. Żołnierza Polskiego (vis a vis naszej redakcji) pomieszczenie sklepowe zajęte jest przez Szczecińską Centralę Materiałów Budowlanych. Na dwóch wystawach umieszczono eksponycie cegieł, dachówek itp., choć artykuły te można by z powodzeniem sprzedawać na peryferiach miasta.

Autor tego spostrzeżenia jest zdania, że w sklepie przy pl. Lotników (który PTTK zamieniło na biurowiec), można byłoby z powodzeniem uruchomić np. kawiarnię.

SĄDZIMY — nie wdając się w ocenę merytoryczną proponowanych rozwiązań — że plon naszej akcji jest już bogaty. W każdym razie propozycje naszych Czytelników godne są rozważenia przez Wydział Handlu Prezydium MRN. Czekamy na decyzje w tej sprawie. (ten)

Pięknieje otoczenie Parku im. 22 Lipca

Wokół ulubionego przez szczecinian miejsca spacerów, jakim jest Park im. 22 Lipca, od strony ulic Śląskiej i Więckowskiego, ułożony zostanie elegancki szeroki chodnik. Prace już rozpoczęto (przy zbiegu z ul. Obrońców Stalingradu oglądać można fragment nowego chodnika). Wykonuje je załoga Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Przy okazji nasuwa się jednak pytanie: czy zamiast stosowania do budowy chodnika wielce deficytowych, a zarazem znacznie podatniejszych na uszkodzenia płytek betonowych, nie można było ułożyć tu na wierzchni asfaltowej? Przecież sami przedstawiciele dyrekcji MZDiM wypowiadali się niejednokrotnie nad celowością budowy w naszym mieście chodników asfaltowych.

Na działkach przy ul. Smolańskiej

Gospodarska ręka i... wandalizm

OGRÓDKI działkowe im. „Plasu" (a dokładniej — ich część zwana „Międzytorzem") nie należały do zbyt efektownych. W ostatnim czasie działkowicze zabrali się jednak do solidnej roboty. Porządkują działki, doprowadzają je do coraz estetyczniejszego wyglądu. Jednocześnie przybyło tu 30 nowych ogródków.

Całość prezentowałaby się wkrótce okazale, gdyby nie... wandale niszczący efekty cudzej pracy. „Nudzący się" widocznie osobnicy niszczą ogrodzenie z siatki, rozbijają okna i drzwi w stojących na działkach altanach a nawet posuwają się do kradzieży pozostawionych wewnątrz tych pomieszczeń przedmiotów: narzędzi ogrodniczych, odzieży itp. Owe praktyki trwają już od kilku tygodni. Najprawdopodobniej niebawem położą im kres sami działkowicze. Mając dość bezkarnych wybryków, postanowili oni zorganizować kilkuosobowe patrole z udziałem funkcjonariusza MO, które po zapadnięciu zmroku będą strzegły porządku na działkach.

A swoją drogą przydałoby się schwytać na gorącym uczynku kilku wandali — złodziejaszków i postawić ich przed kolegium do spraw wykroczeń. Byłaby to najlepsza przestroga dla ich „kolegów po fachu". (tawo)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Oburzone nastolatki — List Wasz chcielibyśmy przesłać do Wydziału Zdrowia Prez. MRN, ale nie możemy tego uczynić ponieważ nie podałyście swoich adresów, a nazwiska tylko do wiadomości redakcji. Prosimy o skontaktowanie się z nami.

Zrozpaczona matka — Prosimy o skontaktowanie się z naszym radcą prawnym, który przyjmuje w środy od godz. 15 do 17 i w soboty od godz. 13 do 15.

Antoni Mazurkiewicz — Zażalenie na kierowcę samochodu, który opryskał błotem Pana odzież, radzimy złożyć do Wydziału Komunikacji Prez. MRN.

Danuta A. Stargard — Szpital Chirurgii Plastycznej znajduje się w Polanicy i tam radzimy się zwrócić, uzyskawszy uprzednio skierowanie od lekarza rejonowego.

Barbara Diaczenko — Ekspedientka nie miała obowiązku pomagać klientowi w wynoszeniu do taksówki zakupionego przez niego ciężkiego przedmiotu. Przyznajemy jednak, że odmowę mogła wyrazić w grzeczniejszej formie.

Kronika wypadków

DO TRAGICZNEJ kraksy drogowej doszło wczoraj wieczorem na szosie goleniowskiej, pomiędzy Załomiem a przejazdem kolejowym. Jadący w kierunku Szczecina osobowy „Fiat" nr rej. GS 2000 (rejestracja gdańska) uderzył w stojący skuter „Osa" nr rej. MS 5312, na którym siedział kierowca, Wiesław B. oraz pasażerka, 34-letnia Jadwiga B., mieszkanka ul. Ścieżgiennego. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Wacław B. przebywa w szpitalu. Okoliczności wypadku bada milicja.

* * *

NA TERENIE budowy przy ul. Węgierskiej w Dąbiu wywrócił się, uderzając głową o kant deski, 48-letni Franciszek N. Mężczyzna stracił przytomność. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował rannego do dyżurnej kliniki chirurgicznej PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

* * *

WE WSI Gogolewo pow. Stargard, 3-letnia Katarzyna P., bawiąc się pod nieobecność rodziców w domu, znalazła luskę od karabinka sportowego, która włożyła do buzi i próbując połknąć, zadusiła się. Rodzice po powrocie znaleźli już martwe dziecko.

* * *

TRZY SEKCJE straży pożarnej walczyły dzisiejszej nocy z „czerwonym kurem", który we wsi Widuchowa pow. Gryfino strawił stodołę z kilku tonami słomy. Straty wynoszą ok. 50 tys. zł. (ap)

Notatnik szczeciński

▲ AKTOR Teatru Starego w Krakowie — **Henryk Giżycki** wystąpi dziś gościnnie w Szczecinie w spektaklu „Armia konna" według Izaaka Babla, w reżyserii Ryszarda Smożewskiego. Spektakl odbędzie się w Klubie „13 Muz", o godz. 19.

* * *

▲ **KLUB TATRZAŃSKI** zaprasza członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się dziś, 5 bm., o godz. 19.45 w klubie „Pocztylion" przy ul. Dworcowej 20.

* * *

▲ NA wycieczkę po Parku Kasprowicza i Ogrodzie Botanicznym zaprasza mieszkańców Szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika jutro, 6 bm., o godz. 17.30. Zbiórka na Jasnych Błoniach przy ul. P. Skargi. Wycieczkę poprowadzi prof. dr Stefan Kownas.

* * *

▲ DYREKCJA Zakładu Transportu Przemysłu Mięsnego składa podziękowanie osobom, które 30 maja br. pospieszyły z pomocą w czasie nieodziennego zdarzenia — „wywrotki" samochodu wiozącego bydło; w szczególności panom Marianowi Popławskiemu, Krzysztofowi Kępie i Andrzejowi Zbikowskiemu a także pracownikom MPK i kierowcy dźwigu „Gryfa" za udzielenie pomocy kierowcy samochodu.

PROSZĘ O GŁOS

„Informacja"

W SOBOTĘ 27 maja br. wybierałem się do Lublina. Wiedząc o zmianie rozkładu jazdy zatelefonowałem do informacji — tel. nr 917 i usłyszałem, że pociąg lubelski odchodzi o godz. 21.55. Przyjechałem na dworzec tylko po to, by dowiedzieć się, że pociąg odjechał trzy kwadranse wcześniej.

W informacji na Dworcu Głównym powiedziano mi, że właśnie z dniem 27 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy, zatem trzeba było zatelefonować do tejże informacji — na dworcu, bowiem tamta 917 — wiadomo nagrana jest na taśmie, której nie zdążono aktualnić.

Nie wymagam od taśmy by samoczynnie reagowała na zmiany rozkładu jazdy, ale chyba ktoś jest za te taśmę odpowiedzialny. Jeżeli nie było nowej, lub „nie opłacało" się jej nagrywać na jeden dzień, w którym były tylko częściowe zmiany w rozkładzie, to należało przynajmniej wyłączyć numer 917. Każdy postarałby się o informację dzwoniąc na dworzec. Moim zdaniem niedopuszczalne jest podawanie nieaktualnego rozkładu jazdy.

Czyjeś niedbalstwo kosztowało mnie dwa przejazdy taksówką i nocleg w hotelu — łącznie około 150 zł. Kto mi zwróci te pieniądze? Nie zależy mi na tym by uczyniły to PKP, jako instytucja. Może to być określony pracownik, którego niedbalstwo opłaciłem z własnej kieszeni.

Inż. Jerzy RACHNOŚ
Lublin ul. Miła 5

O „Lunaparku" - krytycznie

ZAMIEŚCILIŚMY niedawno notatkę informującą szczecinian o przyjeździe do naszego miasta wesołego miasteczka, czyli tzw. „Lunaparku" z Hradec Kralowe w Czechosłowacji.

Niestety, podczas osobistej wizyty w „Lunaparku" nie byliśmy zachwyceni. Zastrzeżenia budzi już miejsce, na którym owe wesołe miasteczko zlokalizowano. To dobrze, że wybrano na ten cel tereny przy ul. Energetyków (tuż za Mostem Długim), nie zaś — jak przed rokiem — Podzamcze. Jednak rozlokowanie „Lunaparku" na terenie zrytym, jak po bitwie, pełnym głębokich bajor, stert gruzu i innych śmieci, jest zwykłym nieporozumieniem. Na dobrą sprawę, miast rozglądać się wokół, by zdecydować, jaką wybrać rozrywkę, trzeba tu nieustannie patrzeć pod nogi w obawie przed upadkiem bądź skąpaniem w „gliniance".

Bardzo wiele pozostawia też do życzenia poziom proponowanych tu zabaw. Prymitywne karuzele i strzelnice, psujące się często gry elektryczne, jeden go-kart (pozostałe dwa stoją nieczynne) — oto czym mamy się tu raczyć. Bardzo prymitywny jest też gabinet krzywych luster. Wiemy nie od dziś, jak atrakcyjne mogą być wesołe miasteczka. „Lunapark", który do nas zawitał tych atrakcji nie zapewnia.

A swoją drogą, czy naprawdę nie stać nas na urządzenie w Szczecinie stałego wesołego miasteczka **na dobrym poziomie?** Tłumy szturmujące karuzele, strzelnice i gry elektryczne dowodzą, że klientów by w nim nie brakowało. (tawo)

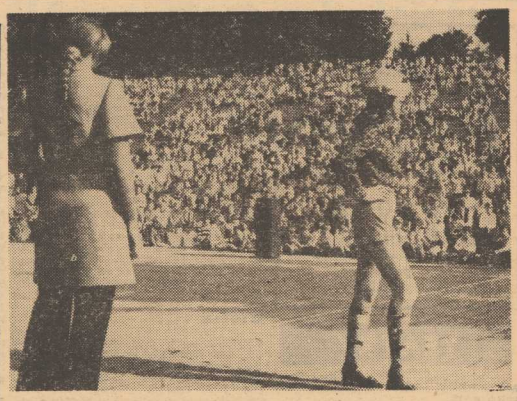

DZIEWCZĘTA przy akompaniamencie zespołu muzycznego Klubu ZPO „Dana", prezentują ubiory zaprojektowane i uszyte w tych popularnych w Szczecinie, i nie tylko u nas, zakładach.
Foto: Al. Wituszyński

Słonecznie i wesoło było na szczecińskim „Karnawale Młodości"

NA BRAK rozrywek nie można się było wczoraj uskarżać. Pogoda była wspaniała, więc ciągnęło nad wodę. Poza tym wiele zakładów pracy i organizacji właśnie wczoraj organizowało obchody Dnia Dziecka dla pociech swoich pracowników, zloty hufców ZHP Dąbie i Nad Odrą zgromadziły młodzież tych dzielnic na licznych imprezach. Nasza redakcja patronowała aż trzem imprezom: „Nad dachami Szczecina", zawodom rowerkowym dla dzieci i „Szczecińskiemu karnawałowi młodości", czyli zabawie, zawodom i koncertowi w Parku Kasprowicza. Choć konkurencja była silna, „karnawał" przyciągnął do parku tysiące widzów. Skarpa przed estradą jak zwykle była zapełniona.

W BLISKO trzygodzinnym programie wystąpiły dziecięce i młodzieżowe zespoły artystyczne związków zawodowych. W części pierwszej najwięcej oklasków zebrały „DZIECI ZE SKOLWINA" Klubu Papierni Szczecin, przedstawiając program pt. „Wesoła drużyna". Zespół ten zdobył laury na ostatnim ogólnopolskim przeglądzie zespołów artystycznych Zw. Zaw. Chemików i pretenduje do głównej nagrody przewodniczącego tego związku. Bardzo podobał się również dziecięcy zespół taneczny Domu Kultury Kolejarza w pięknym tańcu „Okrąglak".

BLOK młodzieżowy zainaugurował zespół taneczny DKK „wariacjami beatowymi", ale chyba najładniej zaprezentował się publiczności zespół Klubu ZPO „Dana". Jak przystało na reprezentantów powszechnie znanej fabryki odzieży, zespół wystąpił wspólnie z dziewczętami, prezentującymi najaktualniejsze modele „Dany". Były to żakiety, wdzianka, spodnie wiosenne oraz sukienki odpowiednie m. in. na zbliżające się bale maturalne oraz inne, letnie, przeważnie w stylu „matroska".

Zanim rozpoczął się koncert, pole do popisu na zawodach sportowo-zręcznościowych, przygotowanych przez TKKF, miały dzieci. Należy sądzić, że były zadowolone z osiągniętych wyników, skoro ok. 140 uczestników wróciło do domu z nagrodami TKKF. Natomiast upominki „Kuriera" i WKZZ zdobywały te dzieci, które bawiły się z harcerzami Hufca Pogodno. Bardzo pomysłowe i zabawne były gry i konkursy przygotowane przez młodych instruktorów, którzy tego dnia zabawiali jeszcze dzieci na działkach im. Miczurina i w szpitalu na Gołęcinie.

Kolejny, bodaj już czwarty „SZCZECIŃSKI KARNAWAŁ MŁODOŚCI" za nami. Do zobaczenia za rok! (aż)

Już 45 tysięcy widzów oglądało imprezy

„Discorama" w czerwcu

CZERWIEC — dziewiąty miesiąc działalności szczecińskiej „Discoramy", a jednocześnie ostatni przed przerwą wakacyjną. Tym razem organizatorzy — „Szczecińska Estrada" i MDK „Słowianin" zaprosili na swoje imprezy wykonawców już znanych, lecz zawsze gorąco przyjmowanych: Irenę **Santor**, Jerzego **Połomskiego**, Wojciecha **Młynarskiego.** Natomiast po raz pierwszy wystąpi Marta **Stebnicka** z recitalem „Tylko dla dorosłych".

W ciągu dziewięciu miesięcy działalności „Discoramy" oglądaliśmy 62 wykonawców — aktorów, piosenkarzy, kabarety, zespoły muzyczne. Ogółem 201 imprez obejrzało ponad 45 tys. szczecinian.

A oto szczegółowy program „Discoramy" w czerwcu:

5, 6 i 7 bm., poniedziałek, wtorek i środa, godz. 18 i 21 — **recital Ireny Santor** (akomp. zespół J. Senta, zapowiada J. Budzyński);

11 bm., niedziela, godz. 20 — „Tylko dla dorosłych" — **recital Marty Stebnickiej;**

12 bm. i 13 bm. godz. 13, 18 i 21 — „Uczcie się dziewczyny chodzić ładnie" — **recital Adriany Godlewskiej i Wojciecha Młynarskiego,**

18 bm., niedziela, godz. 19.30 — **dyskoteka przebojów.**

27, 28 i 29., wtorek, środa i czwartek, godz. 18 i 21 — **recital Jerzego Połomskiego.**

Absolwenci UJ zapraszają

UTWORZONY przed tygodniem w Szczecinie oddział absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego daje pierwszy dowód swej aktywności. Dziś o godz. 18.30 w Sali Lektoryjnej Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się pierwsza impreza nowego stowarzyszenia. Będzie to wykład prof. dr Józefa Mitkowskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat: **„Orzeł Polski — geneza i rozwój godła narodowego".** Prelegent jest wybitnym historykiem, od lat zresztą interesującym się dziejami Pomorza Zachodniego. Spotkanie z prof. Mitkowskim ma charakter otwarty. (kraj)